REDAKCJA
i ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 36
Telefony redakcji: 556-53; 585-10; — Telefon administracji 587-60. — wewn. 23
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz. od 9—16, w soboty od 9—15

Wtorek, 31 sierpnia 1948

Cena 5 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr 240 — Kraków — Rok 57

Inauguracja miesiąca odbudowy Stolicy

KRAKÓW. (.) — W dniu dzisiejszym odbędzie się w Krakowie wielkie zgromadzenie publiczne, inaugurujące miesiąc Warszawy. Zebranie odbędzie się w sali Starego Teatru o godz. 19 wieczorem. Po zagajeniu prezydenta miasta tow. H. Dobrowolskiego, wicestarosta ob. Nosarzewska odczyta tekst przemówienia Prezydenta R. P., a następnie wiceprezydent inż. Tor wygłosi referat p. t. „Jak odbudowuje się Warszawę”. Zebranie zakończą sprawozdania z akcji zbiórkowej na SFOS i uchwalenie rezolucji.

Podnosimy głos w obronie pokoju

Rezolucja Światowego Kongresu Intelektualistów

My, działacze kultury, nauki i sztuki z 45 krajów, zgromadzeni w polskim mieście Wrocławiu, zwracamy się do intelektualistów świata.

Przypominamy o śmiertelnym niebezpieczeństwie, które niedawno jeszcze groziło kulturze ludzkości. — Byliśmy świadkami barbarzyństwa faszystowskiego, niszczenia zabytków historycznych i kulturalnych, prześladowania i zagłady ludzi pracy naukowej, sponiewierania wszystkich wartości duchowych; byliśmy świadkami faktów zagrażających elementarnym pojęciom sumienia, rozsądku i postępu.

Kultura ludzkości ocalona została za cenę niespotykanych dotąd ofiar, dzięki ogromnemu natężeniu wszystkich sił demokratycznych Związku Radzieckiego, narodów Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, dzięki bohaterskiej walce oporu narodowego w krajach zagarniętych [illegible].

J[illegible] gar-stka żądnych zysków ludzi w Ameryce i Europie, którzy przejęli w dziedzictwie po faszyzmie idee wyższości rasowej i negacje postępu, którzy zapożyczyli od faszyzmu tendencje do rozstrzygania wszystkich spraw siłą oręża, znowu gotuje zamach na dorobek duchowy narodów świata.

Kulturze krajów europejskich, które wniosły ogromny wkład do światowego dorobku ludzkości, grozi niebezpieczeństwo utraty oblicza narodowego.

W wielu krajach — w Grecji, w Hiszpanii, w krajach Ameryki Łacińskiej — wrogie postępowi siły ochraniają dawne i rozniecają nowe ogniska faszyzmu.

Wbrew rozsądkowi i sumieniu trwa nadal i nawet wzmaga się ucisk jednostek i całych narodów, które ciemięzcy nazywają kolorowymi.

Ludzie, którzy przejęli metody faszyzmu, uprawiają w swoich krajach dyskryminację rasową, prześladują wybitnych przedstawicieli nauki i sztuki.

Odkrycia naukowe, które by mogły służyć dobru ludzkości, obraca się na tajną produkcję środków zniszczenia, plamiąc i podważając wysokie powołanie nauki.

Słowo i sztuka pod władzą tych ludzi, zamiast oświecać i zbliżać narody, roznieca niskie namiętności i nienawiść do człowieka, toruje drogę wojnie.

G[illegible] swobodnego rozwoju i rozpowszechnienia zdobyczy postępowej kultury we wszystkich krajach, w imię pokoju, postępu i przyjaźni świata — protestujemy przeciwko wszelkim ograniczeniom tych swobód i podkreślamy konieczność wzajemnego porozumienia się kultur i narodów w interesie cywilizacji i pokoju.

Zdając sobie sprawę z tego, że współczesna wiedza wyzwoliła nowe potężne siły, które z całą pewnością będą użyte przez ludzkość bądź na jej dobro, bądź na szkodę — Kongres protestuje przeciwko korzystaniu z nauki dla celów zniszczenia i wzywa do zmobilizowania wszystkich sił, aby s[illegible]ko rozpowszechnić wiedzę po całym świecie i użytkować środki naukowe do szybkiego zwalczania nędzy, ciemnoty, chorób i niedostatków od których cierpi większość ludzkości.

Kongres domaga się również zniesienia ograniczeń, które stoją na przeszkodzie swobodnemu poruszaniu się osób, służących sprawie pokoju i postępu oraz ograniczeń w ogłaszaniu i rozpowszechnianiu książek, wyników badań naukowych i wszystkich naukowych i kulturalnych zdobyczy, służących tej samej sprawie.

Narody całego świata nie chcą wojny i mają dosyć sił, aby uchronić pokój i kulturę od zakusów [illegible]wego faszyzmu.

Intelektualiści świata!

NA NAS SPOCZYWA WYSOKA ODPOWIEDZIALNOŚĆ WOBEC NASZYCH NARODÓW, WOBEC LUDZKOŚCI, WOBEC HISTORII.

PODNOSIMY GŁOS W OBRONIE POKOJU, W OBRONIE SWOBODNEGO ROZWOJU KULTURALNEGO NARODÓW, W OBRONIE ICH NIEPODLEGŁOŚCI NARODOWEJ, ICH ŚCISŁEJ WSPÓŁPRACY I PRZYJAŹNI.

WZYWAMY WSZYSTKICH LUDZI PRACY UMYSŁOWEJ WE WSZYSTKICH KRAJACH ŚWIATA DO ROZWAŻENIA NASZYCH WNIOSKÓW.

— DO ZORGANIZOWANIA KRAJOWYCH KONGRESÓW DZIAŁACZY KULTURY W OBRONIE POKOJU.

— DO TWORZENIA WSZĘDZIE KRAJOWYCH KOMITETÓW OBRONY POKOJU.

— DO UMACNIANIA W INTERESIE POKOJU MIĘDZYNARODOWYCH WIĘZÓW, ŁĄCZĄCYCH DZIAŁACZY KULTURY WSZYSTKICH NARODÓW.

„Potrzebny nam rząd jedności demokratycznej“

J. Duclos o przyczynach dymisji gabinetu Marie

PARYŻ — Jacques Duclos, zapytany w sobotę rano przez dziennikarzy o zdanie w sprawie przyczyn dymisji gabinetu Andre Marie i w sprawie polityki jaką — jego zdaniem należy zapoczątkować, oświadczył m. in.:

Lud francuski pragnie zmiany dzisiejszej polityki. Należy przywrócić niezależność Francji, zapewnić rynki zbytu, i surowce naszemu przemysłowi, nawiązać ścisłe stosunki handlowe z krajami środkowej i wschodniej Europy, bronić naszej waluty przed zakusami miliarderów amerykańskich, stworzyć klimat zaufania do przyszłości kraju oraz obciążyć zyski kapitalistów, umożliwić zaś lepsze warunki bytu masom pracującym, co stanowi warunek powodzenia wysiłków w kierunku odbudowy kraju.

By prowadzić taką politykę, potrzebny jest rząd jedności demokratycznej cieszący się zaufaniem klasy robotniczej i zaufaniem ludu francuskiego.

Mówiąc o podstawach politycznych i społecznych rządu jedności demokratycznej Duclos powiedział w konkluzji swoich wywodów: „mogę jedynie przypomnieć to co powiedziałem niedawno deputowanemu socjalistycznemu Metayer, któ[illegible] stworzyć [illegible] ze wszystkimi Francuzami, którzy chcą by Francja pozostała francuską”.

PARYŻ (PAP). — W godzinach popołudniowych prezydent republiki Auriol, rozpoczął rozmowy w sprawie utworzenia nowego rządu, przyjmując najpierw przewodniczącego Zgrom. Narodowego Herriota.

Bernadotte toleruje łamanie rozejmu

Żydzi oskarżają rozjemcę ONZ

TEL AVIV (SAP). — Rząd Izraela skierował do hrabiego Bernadotte dwa listy, w których piętnuje postępowanie misji rozejmowej ONZ. W pierwszym liście rząd żydowski zwraca uwagę na to, że dotąd je[illegible] nie został powiadomiony o umieszczeniu w krajach arabskich, a w szczególności w portach obserwatorów ONZ. W ten sposób rząd Izraela jest całkowicie pozbawiony informacji o sposobie w jaki zawieszenie broni jest kontrolowane w krajach arabskich.

W drugim liście rząd żydowski skarży się na liczne wypadki złamania warunków zawieszenia broni [illegible] skiej do Palestyny jak również kilku batalionów irackich i syryjskich. Podobnym naruszeniem rozejmu jest lądowanie wojsk arabskich w rejonie południowym Negev i zaciąg tamtejszych Arabów do wojska egipskiego.

LONDYN — W Karachi podano do wiadomości, że między Czecho[illegible] zawarty został układ handlowy, na mocy którego Czechosłowacja dostarczy kapitału, sprzętu technicznego i personelu, potrzebnego dla wybudowania w Pakistanie 13 fabryk. Po 10 latach rząd Pakistanu stanie się właścicielem tych fabryk.

260.000 dolarów dziennie na „most powietrzny“

WASZYNGTON. — Koszt utrzymania „mostu powietrznego” z zachodu do Berlina wynosi dziennie 260.000 dolarów, jak wynika z raportu floty powietrznej USA opublikowanego w piątek w Waszyngtonie.

Suma ta nie obejmuje wartości przewożonych towarów ani kosztów transportu na lotniska i rozwożenia ich z lotniska.

Połowa lotnisk w Hiszpanii

w posiadaniu USA

PARYŻ (SAP) — Jak informuje dziennik „L'Humanite”, Stany Zjednoczone w dalszym ciągu budują bazy lotnicze na terenie frankistowskiej Hiszpanii.

Oprócz lotnisk już wybudowanych na wyspach Balearskich i Kanaryjskich oraz w hiszpańskim Marokku i w innych punktach samej [illegible] i mających duże znaczenie strategiczne, Stany Zjednoczone stworzyły całą sieć radiostacji i urządzeń sygnalizacyjnych.

Na tych samych terenach zbudowano również szereg laboratoriów.

Gazeta podaje, że na terenie Hiszpanii, jest teraz 60 lotnisk, z których tylko 27 należy do państwa hiszpańskiego.

PZZ organizują skup zboża

w województwie krakowskim

KRAKÓW (K) — Wczoraj odbyła się w Krakowie konferencja zwołana przez dyrekcję państwowo-spółdzielczego przedsiębiorstwa „Polskie Zakłady Zbożowe”.

Wzięli w niej udział przedstawiciele Powiatowych Związków Spółdzielni Gminnych, „Samopomoc Chłopska”, zarządów gminnych spółdzielni, placówek przemiałowych oraz dystrybutorów przetworów zbożowych odcinka państwowego PCH i spółdzielczego CSS „Społem”. Udział w obradach wzięli ponadto wicewojewoda tow. Przybysz, wiceprzew. Wojew. Rady Narodowej ob. Eustachy Achiewicz, dyr. Gnewa z zarządu głównego PZZ, przedstawiciele partii politycznych, OKZZ, ZSCH, Studium Spółdzielczego, Central Spółdzielczych i innych zainteresowanych instytucji.

Dyrektor oddziału tow. H. Bałabau wskazał na różnicę między sytuacją zbożową dotychczasową, w której aprowizacja była oparta głównie na dostawach zboża ze Związku Radzieckiego, a dzisiejszą, w której po osiągnięciu samowystarczalności, od właściwej organizacji rynku zbożowego zależeć będzie doprowadzenie do pełnego nasycenia rynku przetworami zbożowymi, dlatego też Polskie Zakłady Zbożowe przystąpiły z całą energią do skupów i stwarzają spółdzielniom jak najlepsze warunki do uchwycenia dostarczanych na rynek nadwyżek produkcyjnych. Z kolei tow. Porębski w dłuższym referacie omówił problem uporządkowania rynku zbożowego tak od strony interesu gospodarstw rolnych, jak i z punktu widzenia potrzeb mas pracujących.

Trzeba zaznaczyć, że przed wojną wahania cen uniemożliwiały chłopom opłacalność gospodarstwa.

W dalszym ciągu referent podał dane preliminarza obrotu zbożowego wojew. krakowskiego według którego liczyć się należy z niedoborem żyta, natomiast nadwyżkami pszenicy i owsa, przy czym podaż ogólna wyniesie z górą 140 tysięcy ton zboża. Cyfra ta jest miarą zadań placówek skupu, a przede wszystkim PZZ.

Następnie dyr. Lewinger - Banachowski i inż. Bełtowski omówili sprawy planowania zakupów i sprzedaży, oraz sprawozdawczości, po czym wywiązała się obszerna dyskusja na temat zagadnień obrotu [illegible] i sposobów usuwania trudności w tym obrocie.

Rewolucyjnych działaczy czcić trzeba rewolucyjną praktyką odrodzonej PPS

Przemówienie tow. Józefa Cyrankiewicza na akademii ku czci tow. Dubois

(dokończenie)

Zmieniły się dziś w Polsce Ludowej zadania partii robotniczej. Ale ten sam duch przyświeca nam przy tworzeniu zjednoczonej partii klasy robotniczej. Jest to duch walki klasowej, walki, która nie ustaje do chwili urzeczywistnienia socjalizmu i toczy się w zmienionej postaci i w różnych formach i toczyć się będzie w przyszłości w Polsce Ludowej.

Stosunek lewicy do Związku Radzieckiego

Lewica socjalistyczna lat trzydziestych potrafiła jednak przełamać jeszcze jedną zaporę odgradzającą polski ruch robotniczy od rewolucyjnej drogi. Potrafiła znaleźć właściwą postawę wobec Związku Radzieckiego. Postawa ta wyrażała się w broszurze „Płomieni" następującym sformułowaniem:

„Gdyby wybuchła wojna należy przyjąć taką politykę, któraby zadała cios kapitalistycznemu światu. Jeśliby zaś niebezpieczeństwo wojny miało się przekształcić w otwartą akcję interwencyjną przeciwko Związkowi Radzieckiemu, musi proletariat całego świata pamiętać, że klęska Związku Radzieckiego byłaby ciosem zadanym proletariatowi całego świata i odpowiednio do tego przystosować zasady swej taktyki".

Działalność lewicy socjalistycznej lat trzydziestych działalność której tyle dał z siebie Stanisław Dubois w praktycznym realizowaniu jej założeń, stała się więc ważnym składnikiem przyszłego zwycięstwa polskiej rewolucji, której podstawowym założeniem było zrozumienie w szerokich masach konieczności jedności działania klasy robotniczej. Podwaliny zaś tej jedności tworzone były właśnie w okresie działalności Stanisława Dubois i jego przyjaciół politycznych.

To jest jeden z elementów dobrej tradycji PPS, tradycji, na którą możemy się dziś śmiało powołać, i na której wznosimy Wspólny Dom Zjednoczonej Partii.

I wreszcie jest to nasza tradycja najmłodsza tradycja lat ostatnich: wojny i okresu powojennego. Tych kilka lat stanowi okres najgłębszego przełomu, jaki dokonał się w całych dziejach naszej partii.

Po raz pierwszy w historii PPS cała ideologia i polityka partii uległa gruntownemu przeobrażeniu. Staraliśmy się usunąć z naszej ideologii wszystkie pozostałości reformizmu, oportunizmu i nacjonalizmu. Wszystkie złe tradycje. STARALIŚMY SIĘ ZASTĄPIĆ JE KLASOWO-REWOLUCYJNĄ IDEOLOGIĄ MARKSIZMU-LENINIZMU.

Jesteśmy jeszcze ciągle w trakcie pogłębiania się tego procesu wchłaniania przez partię nowej dla niej ideologii. Nie łudzimy się, że odbywa się to bez oporów. Dlatego zdwajamy nasz wysiłek w pracy ideologicznej, dlatego nawracamy wciąż do podstawowych problemów ideologicznych. Dlatego między innymi dokonywamy rewizji przeszłości i zaczynamy poddawać jak skrupulatnej analizie nasze tradycje.

Dlatego wreszcie rozgraniczamy tak starannie tradycje dobre od tradycji złych.

Sprawa tradycji jest sprawą o tyle istotną, że wiąże się ona z emocjonalnym nastawieniem wobec partii.

Bez silnej więzi uczuciowego przywiązania do partii, do jej symboli do jej walk w przeszłości, do jej bohaterów — nie byłaby partia w stanie spełnić swych zadań dzisiejszych i jutrzejszych. Ale tak samo bez silnej i ostrej krytyki przeszłości, bez wydobycia z mroków historii wszystkich błędów i zestawienia ich z marksistowską teorią i doświadczeniami — partia nie byłaby zdolna kroczyć naprzód ani walczyć o socjalizm.

Partia nie była przecież własnością tych z prawicowego kierownictwa, którzy nadawali jej fałszywy i zgubny kierunek. PPS była partią masową i na jej historię składa się nie tylko łańcuch błędów, zdrad i upadków, ale i wielki wysiłek dziesiątków tysięcy ludzi, którzy walczyli pod jej sztandarem o postęp, o wolność, o socjalizm, na jej historię składa się wysiłek tych wszystkich grup lewicowych, które próbowały wyrwać partię spod zgubnego wpływu szlachetczyzny, piłsudczyzny, reformizmu i nacjonalizmu.

Czcić należy pamięć tych wszystkich poprzedników, którzy o to walczyli.

W referacie moim z 17 lipca br. mówiłem między innymi o platformie zjednoczenia obu partii.

„Zjednoczenie obu partii to nie jest zamazanie ideologicznie wspólnej platformy, lecz odwrotnie, jeszcze wyraźniejsze postawienie zagadnień ideologicznych. Tylko w ten sposób osiągnie się pełną dojrzałość ideologiczną i polityczną, procesu zjednoczeniowego. Tylko wtedy jedność będzie organiczna i stworzy fundament siły dla zjednoczonej partii.

Maszerujemy do jedności świadomi dużego wkładu lewicowo - socjalistycznego nurtu, który od dziesiątków lat przebijał się w PPS poprzez reformistyczne i nacjonalistyczne zapory prawicowego skrzydła i prawicowego przedwojennego kierownictwa.

Maszerujemy świadomi ogromnego wkładu, który odrodzona PPS wniosła w dzieło budowy Polski Ludowej, w dzieło umacniania jednolitego frontu, w dzieło praktycznego przygotowania mas do pełnej jedności".

Nasz wkład do Zjednoczonej Partii

To są więc elementy, które my wnosimy do Zjednoczonej Partii. Nie byle jakie. Jesteśmy dumni z tego konkretnego wkładu. Złożył się na ten wkład cały dorobek myśli, pracy i walki lewicy socjalistycznej o socjalistyczne oblicze i socjalistyczne drogi partii — złożyła się praca i walka robotników socjalistycznych, tych, którzy tak ofiarnie w jednolitofrontowych akcjach masowych, w strajkach, w starciach z sanacją — w kleskach i zwycięstwach — manifestowali swoją rewolucyjną postawę i rewolucyjną wolę. Nieraz mimo albo też wbrew woli prawicowych przywódców i prawicowego w większości kierownictwa.

Walka z prawicą we własnych szeregach stanowi jedną z najistotniejszych cech lewicowo - socjalistycznego nurtu w Polskiej Partii Socjalistycznej w okresie międzywojennym.

Była to walka z wyraźnie piłsudczykowskimi agenturami.

Była to walka z wszelkiego rodzaju bonzami partyjnymi i związkowymi, których oportunizm życiowy i brak postawy ideologicznej skłaniał do gorzej lub lepiej ukrywanego kompromisu z reżimem sanacyjnym.

Była to walka ideologiczna z tymi, których kompletny brak ideologicznego podłoża i teoretycznego wykształcenia powodował staczanie się do obozu drobnomieszczaństwa i uleganie wyraźnie panującym wśród drobnomieszczaństwa ideom.

Była to walka programowa z prawicowym oportunizmem, z reformizmem i z rewizjonizmem.

Jeżeli mniej trzeba było walczyć z tzw. kretynizmem parlamentarnym, z wiarą w najrozmaitsze koalicyjne kombinacyjki parlamentarne i z wiarą, że trybuna sejmowa wystarczy aby przebudować ustrój, — jeżeli mniej było tej walki to tylko dlatego że sanacja przez swoje brzeskie wybory, potem przez konstytucję 1935 r. i przez nową ordynację wyborczą — odebrała tę zabawkę z rąk socjalistycznych „parlamentarzystów" i popsuła tę zabawkę. Nie było więc ani czym się bawić ani łudzić.

Walka lewicy socjalistycznej była ciężką

Ciężka ze względów politycznych, organizacyjnych i personalnych. Niemniej stała się cennym wkładem do ogólnej walki polskiej klasy robotniczej, stała się jednym z elementów wkładu PPS — do realizowanej teraz jedności polskiej klasy robotniczej.

O właściwy stosunek do tradycji i przeszłości

Po to jednak, by tym cennym wkładem była — nie wolno zamazywać przeszłości ruchu robotniczego i minionych walk i sporów, ani tym bardziej nie należy wszystkiego co było i minęło gloryfikować. Wówczas taki fałszywy stosunek do tradycji, powodowałby również fałszywy stosunek do teraźniejszości i nie uzbrajałby doświadczeniem przeszłości do walk, które nas czekają.

Właściwy więc stosunek do tradycji warunkuje właściwy prawidłowy stosunek do teraźniejszości i odpowiednio wskazuje drogę w przyszłość

I tak samo właściwy marksistowski stosunek do teraźniejszości musi być u każdego podmurowany właściwym stosunkiem do przeszłości i do wszystkich błędów przeszłości, a także dla własnych błędów.

Oczywiście nie chodzi tu o żadne scholastyczne spory z przeszłości dla samych tylko sporów. Chodzi o rzecz bardzo dużej wagi.

Oto mianowicie, że przezwyciężenie do reszty i wykarczowanie z ruchu robotniczego reformizmu nacjonalizmu czy oportunizmu może się dokonać nie przez usuwanie samych tylko obecnych objawów, ale przez dobranie się do korzeni, które tkwią nieraz głęboko w przeszłości.

Tylko wtedy usunięcie tych błędów, które tak drogo kosztowały ruch robotniczy, będzie ostateczne. Tylko wtedy jedność ruchu robotniczego będzie trwałym fundamentem budowanego przez jedną partię socjalizmu.

DRUGIM ELEMENTEM OBOK WKŁADU LEWICY SOCJALISTYCZNEJ Z OKRESU MIĘDZYWOJENNEGO, KTÓRY WNOSIMY DO ZJEDNOCZONEJ PARTII JEST OGROMNY WKŁAD, KTÓRY ODRODZONA NA ZASADACH LEWICOWO - SOCJALISTYCZNYCH PPS WNIOSŁA W DZIEŁO BUDOWY POLSKI LUDOWEJ, W DZIEŁO UMACNIANIA JEDNOLITEGO FRONTU, W DZIEŁO PRAKTYCZNEGO PRZYGOTOWANIA MAS DO PEŁNEJ JEDNOŚCI.

Jako etapy na tej drodze stoją takie fakty, jak umowa jedności działania między naszymi partiami, jak umasowienie partii na gruncie umowy jednolitofrontowej jako wstęp do walki wyborczej — wspaniałe zwycięstwo wyborcze — na gruncie zwycięstwa stabilizacja polityczna jako fundament dalszego rozwoju gospodarczego — walka o rozwój produkcji — „bitwa o handel", która równocześnie musiała stać się bitwą z nową prawicą partyjną, wreszcie długi szereg dalszych ważnych przemian w życiu gospodarczym, później Kongres Wrocławski, który był zbilansowaniem osiągnięć i potwierdzeniem linii partyjnej i który przez zaakceptowanie umowy międzypartyjnej logicznie stał się punktem wyjścia do nowego historycznego etapu w życiu polskiej klasy robotniczej, do etapu przygotowania Zjednoczenia obu partyj.

W wewnętrznym życiu partyjnym etapy te nie przechodziły — rzecz jasna — bez trudności ani bez walki.

Można powiedzieć, że cały ten okres wypełniony był walką o realizację umowy jednolitofrontowej o konsekwentne realizowanie linii partyjnej.

Znamiennym fragmentem tej walki była stojąca pod znakiem walki z prawicą tzw. czerwcowa Rada Naczelna Partii i późniejsza wytężona praca partyjna, która potężniała aż do kongresu w okresie zaostrzającej się sytuacji międzynarodowej, w okresie zwiększającego się nacisku prawicy i drobnomieszczańskiej ideologii — nacisku, który należyty opór znalazł na kongresie we Wrocławiu.

Walka z prawicowością nie może ustać

Jeżeli przyjdzie przy innej okazji analizować ten cały okres, to łatwo będziemy mogli stwierdzić na podstawie faktów, że był to okres z różnym napięciem toczonej stałej walki naszej partii z prawicą, z oportunizmem, różnie się maskującym i w różne piórka się strojącym.

Później w okresie przygotowania zjednoczenia oportunizm przeobraził się w likwidatorstwo, podając jeszcze rękę zdeklarowanej prawicy, której zależało na wywołaniu takich właśnie nastrojów i te próby zostały przez kierownictwo i przez zdrową reakcję mas odparte.

Okres przygotowania zjednoczenia obu partyj

Na gruncie wspólnej walki ideologii marksistowsko - leninowskiej — na gruncie przyswojenia sobie doświadczeń rewolucji socjalistycznej w Rosji budownictwa socjalistycznego w ZSRR i rewolucyjnych doświadczeń innych partyj — na gruncie wspólnego przyjęcia za swoje wszystkich dobrych tradycji obu odłamów polskiego ruchu robotniczego i odrzucenia tradycji złych oraz krytyki błędów

— na gruncie konsekwentnej planowej realizacji wspólnego celu jakim jest socjalizm

— OKRES ZJEDNOCZENIA STAŁ SIĘ WBREW PANIKARZOM, OPORTUNISTOM I LIKWIDATOROM OKRESEM PODNIESIENIA FALI REWOLUCYJNEJ. OKRESEM ZWYCIĘSKIEGO UMACNIANIA PRZEZ OBIE PARTIE SWOICH POZYCJI I UMACNIANIA MIĘDZYNARODOWEJ POZYCJI POLSKI W ZESPOLE PAŃSTW ZE ZWIĄZKIEM RADZIECKIM NA CZELE WALCZĄCYCH O POKÓJ.

Wynikają z tego dalsze zadania. Koniecznością jest dalsze, mocne podmurowanie okresu zjednoczenia pod względem ideologicznym.

Konieczne jest by cała partia zdała sobie sprawę, że jej oblicze ideologiczne kształtować się musi w walce z prawicą w walce ze złymi nawykami i złą tradycją.

Wielkie zadania ciążą tu na tych towarzyszach, którzy zajmują się historią partii. Wielkie zadania ciążą na kierownictwie. Wielkie zadania ciążą na wszystkich członkach partii, a w szczególności na tych, którzy nie przezwyciężyli jeszcze złych nawyków przeszłości w swojej pracy i w swojej postawie ideologicznej.

Do wykonania tych zadań, które określane są i będą uchwałami władz partyjnych wzywamy całą partię. Są to zadania przede wszystkim wzmożonej walki z prawicowością, maskującą się w różnych postaciach.

Mówimy o tym właśnie na akademii ku czci Stanisława Dubois. Bo rewolucyjnych działaczy czcić trzeba rewolucyjną praktyką odrodzonej PPS.

Ramadier kandydatem na premiera

PARYŻ. — Prezydent Auriol zaproponował dziś utworzenie nowego gabinetu b. premierowi Ramadier. Ramadier oświadczył, iż nie może na razie udzielić odpowiedzi, gdyż musi się przed tym naradzić ze swymi kolegami partyjnymi.

Obrachunek z przeszłością

Przemówienie Generalnego Sekretarza PPS tow. Cyrankiewicza, wygłoszone w ub. sobotę na uroczystej akademii ku czci zamordowanego w Oświęcimiu tow. Stanisława Duboisa, jasno zobrazowało stosunek naszej partii do problemu t. zw. tradycji. Jest rzeczą najzupełniej zrozumiałą, że w ciągu kilkudziesięciu lat ożywionej działalności, prowadzonej wśród nieustannej walki, PPS tworzyła swoją historię. Miała w tej działalności wzloty i upadki, sukcesy i porażki i klęski miała przywódców, którzy tworzyli jej linię ideologiczną i ustalali jej taktykę, były sztandary partyjne, niejednokrotnie uświęcone krwią robotniczą, były obchody, [illegible] i [illegible] ści. Powstawała historia i tworzyła się tradycja.

Ludzie przyzwyczajają się do tradycji. Nie zawsze są zdolni objąć całość historii, rozróżnić w niej to, co było w niej dobre i złe, [illegible] do tradycji. Nierzadko widzą w niej swoje własne osiągnięcia, często jest ona [illegible] widzi się [illegible] w kolorach najbardziej jasnych, w obrazach jak najprzyjemniejszych, nawet wówczas jeśli była twarda i przykra.

Na tradycje partii, na historię ruchu robotniczego nie możemy jednak patrzeć pod kątem jednostki, czy nawet grupy. Stracilibyśmy bowiem wówczas słuszny, prawdziwy pogląd na całokształt zdarzeń, nie [illegible] ocenić linii rozwoju, mielibyśmy skrzywiony pogląd na historię.

Rewizja przeszłości

Niejednokrotnie już w okresie powojennym a zwłaszcza w ostatnim roku, znajdując się na końcowym etapie zjednoczenia obydwu partii robotniczych, a tym samym [illegible] tragicznego rozbicia wśród polskiej klasy robotniczej, które — niestety — trwało od lat kilkudziesięciu przeprowadziliśmy krytyczny osąd naszej przeszłości.

Na zebraniach i w prasie partyjnej mówiliśmy otwarcie i po imieniu [illegible]. PPS po wojnie nie weszła już na błędną drogę reformizmu, zrzuciła z siebie wszelkie naleciałości nacjonalistyczne, zerwała zdecydowanie z tradycjami piłsudczyzny.

PPS stanowi jednak poważną część historii ruchu robotniczego, który trwał, istnieje i rozwija się nadal. PPS znajduje się na ostatnim etapie, który prowadzi do stworzenia organicznej jedności z drugim nurtem ruchu robotniczego w Polsce, którego ideowym kontynuatorem jest PPR. Zbliżając się do jedności, obydwie partie przeprowadzają rewizję swej przeszłości. Mamy wytworzyć wspólną tradycję, mamy mieć wspólny pogląd na całą historię ruchu robotniczego.

Oczyszczanie z błędów

Ustaliliśmy już bezspornie, że do nowej partii mamy wnieść najlepsze tradycje obydwu partii, mamy stworzyć wspólną tradycję, rewolucyjnej klasy robotniczej Polski. Wspólna tradycja nie może być tylko mechanicznym zsumowaniem tego, co było. Bo były błędy, nawet bardzo poważne i bardzo istotne. Przeżywamy obecnie okres [illegible] z błędów naszej tradycji. Robimy to i my w PPS [illegible] i towarzysze w PPR. Nie [illegible] fałszywej wstydliwości, aby [illegible], że bagaż [illegible] błędów jest bardzo pokaźny.

Mówili już o nich niejednokrotnie tow. Cyrankiewicz, mówili i pisali o nich również i inni towarzysze. W procesie bliskiego już zjednoczenia chodzi o to, aby ująć w ogólną sumę dorobku i dobrej tradycji wszystko, co [illegible] z interesem klasy robotniczej, co przyczyniało się do pomnożenia [illegible], która była zapowiedzią zwycięstwa i skracała drogę do socjalizmu.

Zapyta ktoś dlaczego to jest potrzebne. Czy nie byłoby lepiej staropolskim obyczajem krzyknąć: [illegible] po ucałowaniu [illegible] przy wspólnym stole?

To byłoby dobre rozwiązanie — powiedzmy — dla dwóch urzędników [illegible] mym miasteczku, zasiąść wspólnych znajomych i będą [illegible] grywali w domino lub karty, chodzili na spacery lub kufel piwa. W tych warunkach — powiadają sobie — dlaczego pamiętać dawne urazy, wypominać kto kogo ubiegł w awansie, lub podrzucił jakiś kłopotliwy „kawałek" urzędowy do załatwienia.

Intelektualiści z ludem Wrocławia

Wielka manifestacja na rzecz pokoju

WROCŁAW. — 28 b. m. w ostatnim dniu obrad Światowego Kongresu Intelektualistów w Obronie Pokoju odbyła się w Hali Ludowej we Wrocławiu potężna manifestacja [illegible] Ziem Odzyskanych na rzecz pokoju światowego.

Olbrzymia, mieszcząca kilkadziesiąt tysięcy osób Hala Ludowa, wypełniła się do ostatniego miejsca przedstawicielami klasy robotniczej, chłopstwa i inteligencji pracującej Ziem Odzyskanych.

Nad morzem głów widniały transparenty z hasłami walki o pokój, postęp sprawiedliwość społeczną [illegible]. U kopuły hali zwisają niezliczone flagi w barwach narodów, których [illegible] ciele biorą [illegible] w Kongresie [illegible] flagami ogromny transparent głosi: „Twórcy nauki i kultury walczą o trwały pokój przeciwko podżegaczom wojennym".

O godzinie 17 witani huraganowymi oklaskami [illegible] Ludowej uczestnicy Kongresu Intelektualistów.

Uroczystość zagaił rektor Kulczyński, poczym zabrał głos delegat Związku Radzieckiego Leonid Leonow.

Pozdrawiając zebranych w imieniu narodów Związku Radzieckiego, podkreślił on doniosłe znaczenie jedności [illegible] i sprawiedliwość społeczną na świecie.

Przemówienie delegata radzieckiego wywołało długotrwałe owacje na cześć sojuszu polsko - radzieckiego i generalissimusa Stalina.

Po przemówieniach wielu innych mówców uczestnicy manifestacji uchwalili rezolucję następującej treści: „Zebrani na wiecu we Wrocławiu 28 sierpnia 1948 r. wyrażają pełną solidarność z rezolucją Światowego Kongresu Intelektualistów w obronie pokoju, łącząc swój głos z ich opinią, broniącą kultury i pokoju, oraz potępiającą podżegaczy wojennych".

Pierwszy raz po wojnie

Pawilon Polski na Targach Lipskich

BERLIN — W niedzielę odbyło się uroczyste otwarcie jesiennych międzynarodowych targów w Lipsku. W targach bierze udział ogółem około 4.800 wystawców niemieckich i zagranicznych. Mimo trudności transportowych, jakie czyniły wystawcom z Niemiec zachodnich władze anglo-amerykańskie, 800 firm nadesłało stamtąd swe eksponaty.

Po raz pierwszy po wojnie na tegorocznych targach lipskich figuruje pawilon polski, którego organizacją zajęła się dyrekcja Międzynarodowych Targów w Poznaniu. Urządzony nader estatycznie i pomysłowo pawilon polski od samego rana cieszył się wielką frekwencją. 10 stoisk, zajmujących około 400 mtr. kw. przestrzeni, obrazuje osiągnięcia Polski w dziedzinie przemysłu spożywczego, drzewnego, hutniczego, mineralnego, papierniczego, włókienniczego i metalowego.

Wiele firm niemieckich, które przed wojną utrzymywały stosunki handlowe z Polską, manifestuje obecnie chęć ponownego nawiązania kontaktów.

Przemówienie tow. Cyrankiewicza

(Dokończenie ze str. 2)

W imię dalszej walki

Nasze partie robotnicze nie odchodzą jednak na emeryturę.

Likwidując się formalnie, jednak nie kończą zadań, które stoją przed nimi od lat kilkudziesięciu. Nowa, Zjednoczona Partia podejmie trud i ciężar dalszej walki, aby w Polsce budować socjalizm, aby tworzyć lepszą przyszłość klasy robotniczej. Na [illegible] jej będzie w dalszym ciągu tkwił główny ciężar umacniania i rozbudowy państwa, które ma być instrumentem mas pracujących na drodze rozwoju i postępu.

I dlatego właśnie musimy rzetelnie ustalić co jest naprawdę dorobkiem, co daje siłę do dalszej, wytrwałej walki, co jest gwarancją osiągnięcia ostatecznego zwycięstwa, co zwielokrotnia siły polskiej klasy robotniczej. Dlatego właśnie przeprowadzamy bezwzględny obrachunek z przeszłością.

Delegaci Kongresu na raucie w Warszawie

WARSZAWA. W niedzielę premier tow. Cyrankiewicz z małżonką wydał w salach Prezydium Rady Ministrów raut na cześć przybyłych do Warszawy delegatów na Kongres Intelektualistów.

Przyjęcie zaszczycił swą obecnością Prezydent RP. Bolesław Bierut, który przybył w towarzystwie dyrektora Kancelarii Cywilnej — [illegible].

Obecni byli wszyscy przebywający w Stolicy członkowie Rządu, wicemarszałek Sejmu — Barcikowski, posłowie na Sejm, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, sekretarz generalny KCZZ — Kurylowicz, przedstawiciele nauki i sztuki.

Reprezentowane były wszystkie delegacje, biorące udział w Kongresie.

Wczasy Czechosłowaków nad Bałtykiem

WARSZAWA. — Ostatnio przybyła do Polski czwarta w tym roku wycieczka rolników z Czechosłowacji w liczbie 117 osób. Wycieczka zwiedziła Wystawę Ziem Odzyskanych, a następnie udała się w objazd po całym kraju.

[illegible] wackie na dwutygodniowy pobyt.

Tegoroczne wczasy Czechosłowaków nad Bałtykiem są wstępem do zakrojonej na szeroką skalę akcji wymiany wczasowiczów. W roku przyszłym gościć będziemy na Wybrzeżu ponad 10.000 Czechosłowaków.

MIMOCHODEM

„Sukcesy" na zamówienie...

Prasa anglo-saska z triumfem obwieściła [illegible] greckich wojsk faszystowskich nad demokratyczną armią gen. Markosa. Według przechwałek faszystów ateńskich, wojska demokratyczne miały być rozbite przy obronie góry Grammos a sam Markos wraz ze swym sztabem miał ujść na teren Albanii, Sofulis, zachłystując się z radości, [illegible] zniesiony zostanie w Grecji „stan wojenny".

Cała ta historyjka okazała się zmyślona. W [illegible] Grammos [illegible] przez [illegible] zmuszani byli ustąpić przeciwnikowi teren, wynoszący ułamkową część terytorium, opanowanego przez wojska demokratyczne. Na [illegible] odcinkach frontu wojska gen. Markosa [illegible] sukcesy nad oddziałami faszystowskimi dowodzonymi i uzbrojonymi przez oficerów amerykańskich.

Bajeczka o „rozbiciu" armii gen. Markosa potrzebna była ateńskim faszystom dla uspokojenia ich mocodawców amerykańskich. W Waszyngtonie rośnie zniecierpliwienie. Dolary płyną nieprzerwaną strugą do kas ateńskich agentów, do portów greckich wciąż zawijają nowe statki z bronią, amunicją i „doradcami" amerykańskimi, a wojska wolnej Grecji nie przestają nękać oddziałów faszystowskich. Niefortunna impreza amerykańska w Grecji grozi wielką konfuzją rządowi amerykańskiemu, co może być wyzyskane przez Deweya jako argument przeciw Trumanowi podczas wyborów prezydenckich. Na gwałt więc zamawiano w Atenach jakieś „sukcesy" rządowe.

Najlepszym dowodem rzeczywistego położenia militarnego wojsk faszystowskich w Grecji jest ogłoszona właśnie w Atenach decyzja powołania pod broń nowych 30 tysięcy mężczyzn. Do czego potrzebna jest Sofulisowi nowa mobilizacja, jeżeli Markos jest rozbity i wkrótce ma nastąpić zakończenie „stanu wojennego"?

Lud grecki niecierpliwie i z nadzieją oczekuje wyzwolenia spod jarzma okupacji anglo-sasko-faszystowskiej. Lud grecki umiera z głodu, chociaż magazyny rządowe zawalone są towarami amerykańskimi, albowiem w wyniku „pomocy amerykańskiej" greckie fabryki stoją. Ponad 70 proc. robotników greckich pozostaje bez pracy, przeszło 20 proc. członków związków zawodowych siedzi w więzieniach faszystowskich. Walka o wolność w Grecji trwa i w walce tej umiłowanie wolności okazało się silniejsze od amerykańskich czołgów i nowoczesnych karabinów maszynowych.

Jak dotychczas, faszyści ateńscy odnoszą „sukcesy" tylko w [illegible] nych gazetach amerykańskich.

J. W.

Coraz więcej traktorów na polach

Mechanizacja rolnictwa czyni postępy

WARSZAWA. — Z coraz innych stron kraju otrzymujemy wiadomości o postępie mechanizacji rolnictwa drogą upowszechniania spółdzielczych ośrodków maszynowych. Jako przykład, ostatnio nadeszło sprawozdanie z woj. poznańskiego, obejmującego 14 powiatów i 630 ośrodków maszynowych.

Zaorano traktorami spółdzielczymi 5.949 ha, przy czym opłaty od rolników wynosiły 1.650 zł. za 1 ha podorywki i 2.600 zł. od 1 ha orki średniej. Przy pomocy żniwiarek ośrodków maszynowych skoszono — 1.098,85 ha zboża, posiłkując się 42 żniwiarkami i 9 snopowiązałkami oraz 10 ha trawy. Omłócono 1.076,95 ton zboża. Wykonano prace transportowe traktorami 3.916 tonokm. Na dojazdy do pracy zużyto traktorami 784 km.

Przy tych pracach obsłużono 378 gospodarstw do 5 ha, 400 gospodarstw do 10 ha, 60 gospodarstw do 15 ha, 12 gospodarstw do 20 ha, 9 gospodarstw do 25 ha, 9 gospodarstw ponad 25 ha i 21 resztówek.

Przeciętnie biorąc, opłaty za wypożyczanie żniwiarki wynosiły 750 zł. od 1 ha, za wypożyczone kosiarki — 500 zł., snopowiązałki — 1.000.

Podczas robót wiosennych 68 ośrodków maszynowych zaorało 1.101,45 ha, posługując się 59 traktorami oraz dokonało innych robót na przestrzeni 418 ha.

Zagraniczne delegacje spółdzielcze u tow. premiera Cyrankiewicza

WARSZAWA. (PAP). — Dnia 28 bm. premier Józef Cyrankiewicz przyjął w prezydium Rady Ministrów, bawiących w Warszawie uczestników delegacji spółdzielczych Bułgarii, Jugosławii, Rumunii i Węgier.

Gościom zagranicznym towarzyszyli przedstawiciele centralnych władz spółdzielczości polskiej: prezes Edward Ochab, wiceprezes Jan Domański, członkowie zarządu: Adam Filalek i Stefan Sarzycki, sekretarz zarządu — Franciszek Kusto i Edmund Szobert, dyrektor Spółdzielczego Instytutu Naukowego.

Wizyta miała przebieg bardzo serdeczny i upłynęła wśród wzajemnej wymiany poglądów na osiągnięcia spółdzielcze w państwach demokracji ludowej.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

ZAŁOŻONO STĘPKĘ POD PIĄTY RUDOWĘGLOWIEC

GDAŃSK. W doku stoczni gdańskiej założono stępkę pod piąty z kolei, zamówiony przez GAL rudowęglowiec. Prace przy budowie pierwszych czterech rudowęglowców są w pełnym toku.

Przy pierwszym statku brak jest jeszcze jedynie poszycia tylnicy. Roboty nie powinny trwać dłużej niż tydzień. W ten sposób pierwszy rudowęglowiec byłby gotowy do spuszczenia na wodę o 2 miesiące [illegible] minem. Przy drugim rudowęglowcu [illegible] obecnie poszycia pokładów, przy trzecim poszycia [illegible] nicy, zaś przy czwartym [illegible] denne i zbiorniki [illegible].

[illegible]

RZESZÓW. Robotnicy PZL — Rzeszów, tokarze: K. Żółtek, W. Rybczyk i M. Rutkowski wynaleźli wspólnie sposób automatycznego dosmarowego nacinania pazurków na wałeczkach zgrzebnych, stosowanych we włókiennictwie. Usprawnienie to przyniosło PZL Rzeszów około 2 milionów złotych oszczędności.

Wynalazcy otrzymali ok. 150 tys. zł premii.

LITERATURA / SZTUKA / KULTURA

POKÓJ I KULTURA STANOWIĄ JEDNOŚĆ

Intelektualiści całego świata potępiają na Kongresie Wrocławskim akcję podżegaczy do nowej wojny

Prof. Jan Dembowski (Polska)

„Przedstawiciele 46 państw zjechali się do Wrocławia nie tylko po to, aby każdy mógł wypowiedzieć swoje zdanie osobiste, lecz przede wszystkim po to, aby dojść do wzajemnego porozumienia w sprawach żywotnych dla wszystkich. Wszystkich nas ożywia głębokie i szczere przeświadczenie, że pokój powszechny jest niezbędnym warunkiem szczęścia ludzkości, warunkiem jej istnienia i na tym tle porozumienie powinno być [illegible].

Muszę podkreślić ważny moment. Spójrzcie na wspaniałą dekorację tej sali, na 26 sztandarach 46 państw, których przedstawiciele przybyli do nas, dominuje barwa czerwona, piękny symbol żywej, tętniącej krwi ludzi pracy. To nie jest przypadek — to jest symbol. W każdym bez wyjątku państwie demokracja tworzy przytłaczającą większość, ona to jest prawdziwym gospodarzem świata. Sztandar Związku Radzieckiego jest jednolicie [illegible] Zjednoczonych składa się z czerwonych i białych pasów a na sztandarze brytyjskim widnieje potężny czerwony krzyż i to jest najgłębsza istota sprawy. We wszystkich krajach ludzie pracy mają te same in[illegible] i te same ideały i mogą z łatwością dojść do porozumienia.

Ameryka — nie tylko Standard Oil i General Motors, nie tylko Rockefeller, Carnegie 8.94. — Ameryka — to przede wszystkim olbrzymie rzesze szarych ludzi, którzy myślą i czują tak samo, jak i my, z którymi zawsze możemy znaleźć wspólny język. Ponad głowami podżegaczy wojennych zwracamy się ku nim z braterskim pozdrowieniem.

Niejednokrotnie mówiono w tej sali o bombie atomowej. Wyzwolenie energii atomowej jest niewątpliwie jednym z najgenialniejszych wynalazków, jakich dokonała ludzkość.

Ale jest bluźnierstwem przeciwko geniuszowi ludzkiemu, że znaleźli się ludzie, którzy dla swoich partykularnych interesów ośmielą się grozić ludzkości bombą atomową. Przeciwko temu buntuje się każda uczciwa myśl.

Zadecydowawszy wspólną akcję, jako ludzie miłujący pokój i postęp winni oni zabrać się do walki z podżegaczami wojennymi".

Marcel Prenant (Francja)

„W XIX wieku pisarze, uczeni i filozofowie prześcigali się w optymizmie i widzieli w rozwoju naukowym technicznym i kulturalnym wróżbę i rękojmię pokoju republiki, braterstwa, równości i wolności oraz ogólnego szczęścia".

„Dziś jednak wiemy, że sprawy to nie są tak proste. Jest pewne, że wykorzystanie jakiegoś wynalazku, czy odkrycia może pójść w różnych kierunkach, przynosząc ogólny wynik dodatni lub ujemny dla ludzkości, w zależności od wielu okoliczności, a mianowicie zależne od tego czy warstwa społeczna, kierująca tą eksploatacją jest czynnikiem postępowym, czy też wstecznym".

„Prawdziwy bowiem postęp — po[illegible] rozpowszechnianiu wiedzy. Wymiana wszystkich wyników badań w dziedzinie nauki i techniki stworzyłaby warunki dla wykorzystania zdobyczy geniuszu ludzkiego dla celów pokojowych. Dotyczy to również energii atomowej. I tutaj uwypukla się odpowiedzialność, jaka ciąży na intelektualistach całego świata".

Zasławski (ZSRR)

„Nie widzę nic złego w fakcie, że na Kongresie nastąpiła nie tylko wymiana poglądów, lecz również toczyły się spory. Inteligenci są przyzwyczajeni do dyskusji i do sporów".

„Zasadnicze dyskusje i spory są konieczne. My nie dążymy do tego, bo wszyscy myśleli tak samo. Uważam za zupełnie naturalne, że na sali tej siedzą obok siebie księża i bolszewicy — ateiści"

„Intelektualiści radzieccy — znają i wysoko cenią kulturę Anglii i Ameryki. Nazwisko Lincolna jest im równie drogie, jak Amerykanom, a może nawet droższe. My żywimy głęboki szacunek dla zdobyczy nauki angielskiej, a nazwisko Darwina jest u nas otoczone aureolą czci.

W Związku Radzieckim ceni się kulturę wielkich i małych narodów. Dlatego też władza radziecka mogła stworzyć silne wielonarodowościowe państwo, oparte na zasadzie równości wszystkich narodów. Z zadowoleniem słyszałem na tej sali, że wieść o tym dotarła nie tylko do cywilizowanych krajów Europy i Ameryki, lecz również do najdalszych zakątków kuli ziemskiej — na Madagaskar, do Indii, Indonezji i do wszystkich innych krajów, które w języku wyniosłych Europejczyków są „krajami dzikimi", a których przedstawiciele na Kongresie reprezentowali taki poziom inteligencji, że mamy prawo mówić o historycznym odkryciu nowej Afryki".

„Wierzymy w pokój i przyjaźń narodów i będziemy do tego dążyć. Nasz Kongres stanowi początek wielkiego dzieła. Jest to dopiero pierwsze słowo"

Prof. Bianchi-Bandinelli (Włochy)

„Konieczna jest stała współpraca między narodami. Temu właśnie poświęcony jest Kongres Intelektualistów we Wrocławiu. Intelektualiści całego świata powinni zrozumieć, że na nich spada obowiązek obrony kultury powszechnej".

Prof. J. Boyd Orr (W. Brytania)

„Nowoczesna technika służyć może zarówno dziełu zniszczenia, jak i sprawie postępu i odbudowy. Tak samo nauka medycyny, jak i nauka biologii, mogą zarówno nieść zniszczenie, jak też służyć sprawie ocalenia ludzi. Możemy sprawić, aby rozwój nauki skierowany został na tory konstruktywne. W tej właśnie dziedzinie ma nowoczesna nauka olbrzymie pole do popisu. W okresie najbliższych 25 lat musimy podwoić ilość produktów żywnościowych, aby zapewnić wyżywienie ludności świata. Hasło zaprzestania wojny powinno być podstawą naszej polityki i naszej walki przeciwko wojnie, walki o pokój. Intelektualiści powinni zespolić swoje wysiłki i zapewnić, by wyniki nauki służyły dobru ludz[illegible].

Każdy naród powinien korzystać z pełnej niezawisłości, rozwijać swą własną kulturę i naukę. Uczeni całego świata winni mieć możność [illegible] pracy. Wierzę, że Kongres skieruje słowa otuchy do milionów ludzi na całym świecie, którzy są ofiarami ucisku politycznego, lub żyją w nędzy. Wierzę, że pod naszymi sztandarami zdołamy skupić ludzi dobrej woli, którzy pragną pokoju, a nie wojny oraz wydobycia ludzkości z [illegible].

Pablo Picasso

„Dziś, kiedy wiele krajów w Europie i na świecie zmaga się z uciskiem sił reakcji, z dnia na dzień brutalniejszym, kiedy niektóre z tych krajów spływają krwią najlepszych swych synów — jak się to dzieje w Hiszpanii — trudno być zwolennikiem oderwanego od życia pacyfizmu, który miesza napastników z ofiarami. Taka koncepcja pokoju jest fałszywa i nigdy bym nie wziął udziału w jej obronie.

Cieszę się szczególnie z tego, że narada ta odbywa się na polskiej ziemi, która tak okrutnie ucierpiała wskutek potworności wojny napastniczej. W ten sposób setki uczonych artystów i pisarzy całego świata będą miały przed oczyma, jak ogromne memento, obraz tego, co zagraża ich własnym krajom, jeśli nie powstrzymają w porę ręki zbrodniarzy wojennych. Cieszę się też, że Kongres odbywa się w polskim Wrocławiu, który jest symbolem zwycięstwa sił postępu, pragnących pokoju w godności i swobodzie, nad siłami najazdu, wojny i zniszczenia.

Pobyt w waszym kraju wywarł na mnie niezatarte wrażenie. Znajduję się tu zaledwie od kilku dni, a czuję się tak, że mógłbym tu mieszkać całe życie. Tyle tutaj znalazłem przyjaźni i serdeczności.

Wytrwałość i dynamizm waszej pracy w dźwiganiu się z ruin będzie i dla mnie przykładem i nowym bodźcem w mej twórczości artystycznej. Niech żyje, niech rozwija się i umacnia Polska Demokracja Ludo[illegible]

WZO

W oczach gości kongresowych

WROCŁAW — Uczestnicy Światowego Kongresu Intelektualistów zwiedzali indywidualnie i grupowo Wystawę Ziem Odzyskanych.

Oto wypowiedzi uczestników Kongresu na temat Wystawy Ziem [illegible]zyskanych.

WSIEWOŁOD PUDOWKIN znakomity filmowiec radziecki oświad[illegible]:

„Wystawa wywarła na mnie bardzo silne wrażenie, przede wszystkim ogromem twórczej pracy włożonej w jej realizację. Każda sala pobudza do głębokiego zastanowienia się, odkrywa nowe wartości artystyczne. Cyfry i eksponaty zaciekawiają, dając obraz odradzającej się Polski, kraju przenikniętego duchem artystycznym. Wystawa jest miernikiem miłości Ojczyzny Narodu Polskiego i rzuca perspektywy pięknej przyszłości tego kraju, wstępującego na drogę międzynarodowej współpracy dla pokoju światowego i wolnej ludzkości".

PAUL EL[illegible], świetny poeta [illegible]uski mówi:

„Jestem [illegible] — w kraju wielkich nadziei. Nasz Kongres, odbywający się w mieście Wystawy Ziem Odzyskanych — przekaże światu te nadzieje".

JORGE AMADO, znakomity pisarz brazylijski oświadczył:

„Wierzę, że każdy uczciwy człowiek wzruszy się widokiem Wystawy. Jest wspaniała! y

Leon Mouss nac (Francja)

„Wojna jest wrogiem kultury. Twórczość kulturalna winna być więc skierowana przeciwko wojnie. Artyści muszą przy tym pamiętać o głębokich związkach, jakie ich łączą z ojczyzną i narodem.

Kto jest przeciwko wojnie, ten z natury rzeczy musi być przeciwko imperializmowi. Imperializm ma bowiem jeden tylko sposób na przedłużenie swego istnienia, a mianowicie — wojnę".

„We Francji artysta jest traktowany jak koń wyścigowy. Należy się bronić przed takim ustosunkowaniem się do artysty. Rola artysty jest taka, jak ją określił Stalin, który oświadczył, że artysta jest inżynierem dusz ludzkich".

Prof. Donczo Kostow (Bułgaria)

„Naród bułg[illegible]ski woli rozwijać kulturę, niż pr[illegible]gotowywać wojnę. Nauka osiągnęła stopień rozwoju, o którym dawniej nie można było marzyć. Praca naukowa wre na wyższych uczelniach i instytucjach badawczych, których liczba wynosi w Bułgarii obecnie 150. Wydatki na badania naukowe i oświatę są obecnie 40 razy większe niż przed wojną".

„Postęp ludzkości opiera się przede wszystkim na osiągnięciach naukowych całego świata, a te składają się ze zdobyczy naukowych poszczególnych narodów. Dlatego konieczna jest ścisła współpraca naukowa i kulturalna pomiędzy narodami oraz międzynarodowe kongresy, instytucje i związki".

Prof. Haldane (W. Brytania)

„My, intelektualiści winniśmy pracować dla pokoju, potwierdzając jedność kultury w teorii i w praktyce. Istnieje tylko jedna kultura.

Jedność kultury wymaga, aby mieszkańcy zachodniej Europy mogli zapoznać się należycie z nowymi formami społeczeństwa, powstającymi na Wschodzie. Ja sam przyjąłem zaproszenie Uniwersytetu w Pradze na okres 3 miesięcy. Tylko przez takie kontakty można będzie zatrzymać potok propagandy amerykańskiej".

Ks. Boullier (Francja)

„Ujrzeć na nowo Polskę po upływie dwóch lat, to jakby odkryć na wiosnę drzewo, w którym pulsują soki, a które widziało się w zimie, ogołocone z liści.

W roku 1946 Wrocław wydał mi się miastem — upiorem, przerażającą dekoracją, na tle której tułały się istoty o wypłakanych oczach — jakby zatrzymały się tam przypadkowo w swej wędrówce bez celu; robiły one wrażenie rozbitków olbrzymiej katastrofy.

Dziś raz jeszcze dokonał się cud:— To już nie: „Jeszcze Polska nie zginęła", to pełne życie Polski bucha we Wrocławiu, jak bucha z tej rzeczywiście oszałamiającej Wystawy która obrazuje odbudowę Ziem Odzyskanych.

W tej olbrzymiej pracy uderza mnie jej charakter ludowy. To lud polski odradza swą Ojczyznę".

„Uczestnicy Kongresu zrozumieją także, że Polska chce pokoju, że pokój jest jej potrzebny, jak chleb. Jeśli wojna napastnicza zawsze była zbrodnią — wojna, któraby miała dotknąć znowu Polskę, byłaby morderstwem, popełnionym na rannym, który powraca do życia. Każdy człowiek czujący musi zwrócić się prz[illegible] podobnemu barbarzyństwu

Jerzy Borejsza (Polska)

„Zebraliśmy się tutaj, przedstawiciele różnych krajów, aby uzgodnić swoje poglądy na sprawę, która nas wszystkich łączy, sprawę pokoju. Nie jest winą tego zgromadzenia, ale jego wielką zaletą to, że znaleźli [illegible] przedstawiciele różnych ideologii, czy ugrupowań, by łącznie radzić nad tym, jak nauka i sztuka powinna pracować na rzecz pokoju. Gdyby mnie ktoś zapytał o arytmetykę tej sali, czy jest tu więcej komunistów, czy nie komunistów, nie mógłbym odpowiedzieć, bo nie jest to linia podziału, a linią podziału jest, kto jest za szczerą współpracą narodów, za prawdziwym nieokłamanym i sprawiedliwym pokojem. W tej arytmetyce — chciałbym wierzyć, że na tej sali nie ma innych linii podziału.

Jan Drda (Czechosłowacja)

„Jeśli wypowiadamy słowo pokój, musimy pod słowem tym rozumieć pokój istotny i godny człowieka. Jeśli wymawiamy słowo „wolność" musimy mieć na myśli wolność dla przyjaciół wolności, a nie dla jej wrogów.

Pokój nie spada z nieba, jest on rezultatem ludzkich wysiłków, jest on uzależniony od zorganizowania społeczeństwa na tych ideowych zasadach, które w samej swej istocie są zjawiskami pokojowo i twórczymi. Powstanie demokracji ludowych stanowi nowy wielki wkład w dzieło pokoju i wielkie dzieło wyzwolenia człowieka i ludzkości.

Prof. Bernal (W. Brytania)

„W wielu krajach nauka pozostaje pod wpływami koncernów pracujących dla zysku. W krajach tych okrywa się tajemnicą nie tylko sumy wydatkowane na cele wojskowe ale również na badania naukowe.

„Atmosfera, w której nauka okrywana jest tajemniczością — jest dla większości uczonych wstrętna. Wydaje się, że nigdy nie będzie można dojść do wolności, jeśli nie usuniemy przyczyn, tego stanu rzeczy. A przyczyny te tkwią w przygotowaniach wojennych".

5 wystaw z okazji Kongresu Intelektualistów

WROCŁAW — W związku z Kongresem Intelektualistów otwarto we Wrocławiu pięć wystaw, a mianowicie: w gmachu uniwersyteckim wystawę współczesnej sztuki francuskiej oraz pokaz dorobku Uniwersytetu i Politechniki Wrocławskiej, w Muzeum Państwowym — wystawę polskiej sztuki ludowej, w gmachu Ossolineum — dwie wystawy: książki radzieckiej oraz starych druków polskich.

„Wystawa książki radzieckiej" mieści się w dwóch obszernych, pięknie udekorowanych salach.

Przy wejściu umieszczone zostały artystycznie wykonane wykresy ilustrujące potężny rozwój ruchu wydawniczego i bibliotecznego w Związku Radzieckim.

Szczególną uwagę zwraca na siebie wykres ogólny, z którego wynika, że w ciągu 30 lat władzy radzieckiej wydanych zostało w ZSRR 813 tysięcy książek o łącznym nakładzie 11 miliardów egzemplarzy.

Wielkie zainteresowanie budzą na wystawie egzemplarze miniaturowych książek, wydanych w okresie wojny dla partyzantów radzieckich i bojowników podziemia na terenach radzieckich, okupowanych przez Niemców. Na wystawie znajdują się m. in. egzemplarze książki Stalina „O wielkiej Wojnie Ojczyźnianej Związku Radzieckiego" o wymiarach 4X6 centymetrów.

Z 4 i pół tys. do 12 tys. wzrośnie

ilość osadniczych rodzin rybackich

KOŁOBRZEG. Podczas obrad wielkiej narady rybackiej w Kołobrzegu dyr. Dep. Ministerstwa Ziem Odzyskanych Pietkiewicz zreferował zagadnienie osadnictwa rybackiego na Wybrzeżu. Na te cele przeznaczony jest cały pas nadmorski o głębokości 3 km. Wg. nakreślonych planów, w najbliższych latach liczba osadniczych rodzin rybackich na całym Wybrzeżu z 4 i pół tysiąca wzrośnie do 12 tysięcy.

Kreśląc warunki osadnictwa, mówca zwrócił uwagę na ruch spółdzielczy wśród rybaków, który gwarantuje sprawność ich pracy.

Minister Żeglugi Rapacki, zreasumował narady. Ponieważ pomoc materialna Państwa winna objąć wszystkich potrzebujących rybaków, a ilość sprzętu jest ograniczona, Minister zwrócił uwagę na konieczność ugruntowania charakteru społecznego pracy rybaków.

Narada stwierdziła palącą potrzebę zaopatrzenia rybaków w nowoczesny sprzęt pracy, jak jednostki pływające, sieci połowowe itp., apelując równocześnie, aby udział w sprzęcie, budowanym przez Państwo z pieniędzy społecznych był zapewniony rybakom pracującym.

Plewy przez sito

Uśmiechnij się!

Naprawdę uśmiechnij się, kochany.

Ja wiem, że masz kupę kłopotów na głowie. Że z forsą krucho, że ostatnia marynarczyna na łokciach zaczyna się przecierać. Że miałeś przykrość w pracy. Że połowica nieprzyjemnymi słówkiem bez żadnej racji Cię poczęstowała. Ja to wszystko wiem i rozumiem.

Ale czy sądzisz, że ulży Ci, jeżeli spode łba na cały świat będziesz spoglądać? Że słodziej się stanie, jeżeli słowa Twoje będą ociekać octem siedmiu złodziei?

Nie myśl o zgryzotach. Po co? Przejdą i nie powrócą. W jakim celu przetrawiać je w nieskończoność. Zapomnij o nich.

Bo przecież istnieją i rzeczy przyjemne. Na pewno spotkałeś je wczoraj, spotykasz dziś i spotkasz jutro.

Może tylko.. nie mogłeś ich dojrzeć poprzez ciemne okulary, których nie chcesz zdjąć z oczu.

Pomyśl, o tym że po to istniejemy i pracujemy, żeby dzień jutrzejszy był dla wszystkich radosny. I będzie radosny. Musi być.

I uśmiechnij się.

Bo uśmiech jak promień słońca rozjaśnia wszystko i stwarza nowe uśmiechy.

Przestań się kwasić i zarażać otoczenie swoją goryczą.

Uśmiechnij się.

Spróbuj tylko, a zobaczysz o ile życie stanie się przyjemniejsze.

Naprawdę!

K. T. W.

Kajakiem po Polsce (11)

Turyści – kierunek Olsztyn

Czołem Jerzy!

Pozostało mi trochę czasu do odejścia pociągu na Giżycko, więc opiszę Ci Olsztyn. Drogę z Warszawy odbyliśmy koleją przez nieciekawą równinę, więc o tym nie będę Ci pisał, a przejdę do opisu Olsztyna. Otóż, przejeżdżając do tego miasta, trzeba sobie uprzytomnić, że jest to miasto wojewódzkie, aby się potem nie dziwić, że są tu 2 dworce, kilka banków, kina, tramwaje, trolleybusy itd., bo tego rodzaju zdziwienie bardzo denerwuje (i słusznie) mieszkańców. Od razu po wyjściu z dworca (zresztą wcale ładnego) uderza nas duża ilość zieleni w mieście, wszędzie drzewa, krzewy oraz starannie utrzymane klomby. Ludność, to przeważnie repatrianci ze Wschodu, jest sporo autochtonów i grupka przybyszów z Polski Centralnej. Nie ma zatargów lub kłótni — mieszkańcy żyją zgodnie, wspólnym wysiłkiem budując tu nową Polskę.

CZARUJĄCE MIASTO

Nie jestem specjalnym znawcą urbanistyki, ale Olsztyn mnie oczarował; jest jasny, czysty, zielony, położony jest w malowniczej okolicy itd. itd. Mógłbym Cj go tak dalej chwalić, ale to trzeba zobaczyć i przekonać się na miejscu.

Jeżeli chodzi o godne uwagi budowle, to jest ich sporo. A więc przede wszystkim doskonale zachowany (zamieszkany) zamek obronny, którego czerwone, potężne mury wznoszą się znad samego brzegu Łyny, która przepływa przez miasto. Nieco dalej w głąb miasta zauważa się katedrę św. Jakuba, zbudowaną w obronnym romańskim stylu, której wieża wraz z zamkiem i przylegającym do niego kościołem tworzą główne punkty panoramy miasta. Ciekawą i ładną budową odznacza się budynek województwa, a w jego niedalekim sąsiedztwie znajduje się stara baszta, pod którą tak samo jeżdżą tramwaje, jak pod Bramą Floriańską w Krakowie.

RAZ JEDEN O KOŚCIELE

Mnie osobiście najbardziej spodobał się mogę napisać — nawet oczarował kościół pod wezwaniem Serca Jezusowego. Znajduje się on cokolwiek na uboczu, ale warto tam zajść; smukła, czerwona wieża strzela wysoko w górę na jakieś 70 metrów, a tuż pod jej szczytem widać galerię mauretańskich kolumn o parapetach wykładanych zielonymi kafelkami, co daje złudzenie, że wokół balustrady rośnie trawa. Nad głównym wejściem znajduje się bajecznie kolorowa gotycka rozeta, a 2 mniejsze wieżyczki stoją po obu stronach przebite[illegible].

*Uprosiwszy proboszcza, wyszedłem (porządnie się nasapawszy) na ową wieżę, skąd rozciąga się widok na Olsztyn, który z góry jeszcze bardziej oko raduje, a w dali widać jeziora i pasma lasów. To dopiero początek mego peanu na cześć tego kościoła (nie wymyślaj, znany heretyku., przyjedź i sam zobacz), ze rynny są zakończone w formie otwartych smoczych paszczy — to tylko drobny szczegół, jak również i elektryczne organy, ale ołtarz główny żywo przypomina ołtarz Wita Stwosza w kościele Mariackim. Tak samo zbudowany w kształcie zamykanej szafki, zawiera 12 starannie wyrzeźbionych scen z życia Chrystusa oraz mnóstwo postaci, kolumienek, złoceń itp. Całości dopełniają piękne witraże. Daruj Jerzy, ale jeszcze jedno — dzwony w tym kościele są poruszane elektrycznością.

Z budowli młodego Olsztyna wymienić należy teatr im. St. Jaracza, popiersie tego wielkiego artysty na przeciw teatru oraz efektowny budynek Dyrekcji Kolei.

W mieście jest zorganizowane schronisko, które niestety świeci pustkami. Kierownik się skarży, że turyści całej Polski zapomnieli o Mazurach. A szkoda, bo to piękny kraj!

Następny list już z wędrówki po jeziorach.

Cześć!

Andrzej.

PRZEGLĄD PRASY

Nie chowamy głowy w piasek

Z okazji orędzia pokojowego Henry Wallace'a, skierowanego do Kongresu Intelektualistów, w którym to orędziu Wallace wyraźnie mówi o zagrożeniu zdobyczy kulturalnych człowieka przez faszyzm i wojnę oraz o rozstajnych drogach ludzkości — „Robotnik" stwierdza,

„dla nas największe znaczenie posiada fakt, iż zrozumienie istotnych przyczyn, mogących doprowadzić do wojny, zatacza coraz szersze koło, ogarnia coraz większe zastępy ludzi na całym świecie, wraz ze Stanami Zjednoczonymi. Albowiem zrozumienie rzeczywistych przyczyn wojny jest jednym z warunków zwycięstwa w walce o trwały pokój.

Byłoby najgorszą przysługą, oddaną sprawie pokoju, gdybyśmy schowali głowy w piasek i na przekór rzeczywistości udawali, że nic nie wiemy o przygotowaniach podpalaczy świata do nowej rzeźni ludzkości. Gdybyśmy w dbałości o delikatne nerwy niektórych pacyfistów omijali starannie wyraz „wojna" w naszej publicystyce i w naszych wystąpieniach.

Wyjawienie najgłębiej ukrytych źródeł wojny, naświetlenie ich jaskrawym reflektorem krytyki, pokazanie ich całej ludzkości przez powiększające szkło rozumnej analizy — jest podstawowym warunkiem unieszkodliwienia śmiertelnych zarazków, zagrażających życiu, dobrobytowi i kulturze całej ludzkości.

Taką właśnie rolę przypisujemy Kongresowi Intelektualistów, obradującemu we Wrocławiu. Wierzymy, że w świetle badań kilkuset najoświeceńszych umysłów z kilkudziesięciu krajów wykryte i napiętnowane zostaną miazmaty, zatruwające życie międzynarodowe i spokój ludzkości.

1000 dzieci inwalidów na wczasach

WROCŁAW W ramach „Dni Karkonoszy" odbyło się na Stadionie Miejskim w Cieplicach uroczyste pożegnanie grupy dzieci inwalidów wojennych z całej Polski, które przebywały na koloniach w okolicznych miejscowościach.

Ogółem z kolonii letnich zorganizowanych przez Związek Inwalidów Wojennych skorzystało tysiąc dzieci.

EMIL ZOOR

Szaibu

35

— Nareszcie — westchnęła Vivien, udając się do sypialni.

Małe przyjęcie dla najbliższych przyjaciół u pułkownika Hallwarda okazało się prawdziwym balem. We wspaniale udekorowanej lustrzanej sali przygrywała do tańca egzotyczna orkiestra. Zaciszne gabinety oczekiwały amatorów brydża, a szeroko otwarte oszklone drzwi prowadziły na terasę do ogrodu barwnie przybranego kolorowymi lampionami. Obficie zastawione stoły świadczyły o tym, że pułkownik dbał przede wszystkim o dobrego kucharza. Liczna służba roznosiła na dużych tacach trunki i napoje orzeźwiające. Nastrój był swobodny a zarazem dystyngowany. Pułkownik Hallward wielce zwracał uwagę na maniery i zapraszał do siebie tylko doborowe towarzystwo.

Gdy lokaj oznajmił przybycie lady Landford, gospodarz podniósł się z miejsca i osobiście pośpieszył przywitać piękną damę.

— Jestem niezmiernie szczęśliwy, że pani zechciała przyjąć moje zaproszenie — powiedział serdecznie, całując białą, pachnącą dłoń. — Mam nadzieję, że pani przyjemnie spędzi dzisiejszy wieczór.

Vivien skłoniła głowę z najbardziej czarującym uśmiechem i dyskretnie rozejrzała się po sali. Mister Thomas tańczył z jakąś chudą i dość brzydką panną. Nelly Kelsey rozmawiała ze swoim urodziwym Ryszardem, a monsieur Dorant opowiadał coś z zapałem dwu starszym wykwintnym damom. Najwidoczniej uzasadniał jakąś swoją nową teorię dotyczącą pochodzenia któregoś z narzeczy murzyńskich. Był tu także kapitan Bravigton znany ze swych romantycznych przygód, miss Gloria Thompson, o której krążyły najbardziej fantastyczne plotki, lord Barstow oraz doktór Harden, specjalista chorób tropikalnych. Poza tym lady Landford zauważyła kilka nowych, nieznajomych twarzy.

Muzyka ucichła. Mister Thomas odprowadził na miejsce swą tancerkę i podszedł, aby się przywitać z piękną lady.

— How do you do — powiedziała Vivien. — Jakże pańskie myśliwskie projekty?

— Rozwijają się w najlepsze — uśmiechnął się detektyw. — Czekam tylko na załatwienie wszystkich formalności, aby wyruszyć do dżungli.

— Czy to pańska pierwsza egzotyczna wyprawa?

— Ach nie. Polowałem już parokrotnie w Indiach na tygrysy.

— To musi być bardzo emocjonujące.

— Oczywiście. Ale czymże jest życie bez silnych wrażeń?

„Wobec tego nie będę już panu zabierał czasu.

— Bardzo panów przepraszam, ale widzę, że moja przyjaciółka ma mi coś do powiedzenia — powiedziała lady Landford.

— Wspaniała kobieta — mruknął pułkownik, patrząc za odchodzącą. — Co za niebywały wdzięk.

— Kto to jest ta młoda przystojna osoba z czerwoną różą przy sukni? — spytał Thomas.

— To miss Gloria Thompson, znana ze swej elegancji i wytwornych manier.

— Co to za jedna? — Hallward pomyślał chwilę.

— Przyznam się panu, że ta osoba niezbyt mi się podoba — powiedział z namysłem. — Zapraszam ją do siebie, ponieważ pragnę ją mieć na oku, ale nie dałbym za to głowy, czy nie pracuje dla obcego wywiadu.

— Hm. To ciekawe — szepnął detektyw. — Co ona tu robi oficjalnie?

— Jest przedstawicielką jakiejś misji charytatywnej. Organizuje pomoc dla ubogich Murzynów. Nie wiem czy czarni mają coś z tej pomocy, ale ta pani ma doskonały pretekst do tego, aby wszędzie zajrzeć i o wszystko się wypytać.

— Tak. Trzeba będzie mieć ją na oku — mruknął Thomas. — Pardon, pójdę się przywitać z panem Dorant.

Francuz siedział niedaleko orkiestry i pilnie coś notował w dużym czarnym notesie. Spostrzegłszy Thomasa podniósł się uprzejmie i wyciągnął rękę.

— Dobry wieczór panu. Bardzo przepraszam, ale nie zauważyłem pana w pierwszej chwili. Jakże się pan bawi, mister Thomas?

— Doskonale. Przyjęcie u pułkownika jest doprawdy wspaniałe. Ale widzę, że pan zamiast emablować piękne panie uprawia tu na boku jakąś twórczość literacką. — Dorant roześmiał się szczerze.

— E, cóż znowu. Po prostu przypomniało mi się coś w związku z ostatnią moją pracą i w musiałem zanotować.

— Słyszałem od pułkownika, że pan studiuje narzecza murzyńskie — wtrącił detektyw.

— Tak. To moja największa pasja. Ostatnio właśnie odbywałem nawet wyprawę naukową w głąb dżungli.

— Dawno pracuje pan nad tymi zagadnieniami? — Dorant uśmiechnął się.

— O, już chyba niedługo będzie dwadzieścia pięć lat. — Thomas spojrzał z sympatią na Francuza. Ten naukowiec podobał mu się bardzo. Jego szczera, szlachetna twarz wzbudzała szacunek i zaufanie.

— Ładny kawał czasu. Powinien pan obchodzić jubileusz.

Krakowskie zakłady pracy
poszerzają akcję współzawodnictwa

KRAKÓW (yf). — W dzielnicy Krowodrza odbyło się wspólne zebranie kół terenowych PPR i PPS poświęcone współzawodnictwu pracy i sprawom młodzieżowym. Na zebraniu, któremu przewodniczył sekretarz Jerzy Kowalski, referaty wygłosili towarzysze: Czarnik i Wasong. W czasie dyskusji omówiono szczegółowo drogi prowadzące do podniesienia wydajności pracy na odcinku transportu, uwzględniając w szczególności oszczędność paliw.

Prócz tego wybrano specjalny komitet współzawodnictwa, w skład którego weszli towarzysze: Balczański, Czarnik, Gawęda Kowalski, Jurczak, Kupiec, Michalski, Ciałk, Pęczek i Weisło.

W centrali Produktów naftowych

Podobne zebranie miało miejsce w Centrali Produktów Naftowych, na którym 85 członków obu bratnich partyj obradujących pod przewodnictwem tow. Gawędy wybrało Komitet Współzawodnictwa z tow. dyr. Ochockim, Bidziukiewiczem i Abiewiczem na czele.

Właściwe pojmowanie współzawodnictwa

Zebranie koła PPS przy Państwowym Przedsiębiorstwie „Nafta"; któremu przewodniczył tow. Świtalska poświęcone zostało przedyskutowaniu instrukcji dotyczącej współzawodnictwa pracy i opracowaniu odpowiedniego regulaminu dla użytku wewnętrznego. Stwierdzono, iż wielokrotnie współzawodnictwo pracy pojmowane jest fałszywie, jako wyzysk pracowników. Tymczasem idea współzawodnictwa polega na usunięciu marnotrawstwa czasu i na daniu pracy szlachetniejszego, społecznego charakteru. Na czele wyłonionej komisji współzawodnictwa stanęli tow. dyr. Tenerowicz i Kulczycki.

Konferencja spółdzielcza w Olkuszu

OLKUSZ (JK) W dniu 25 bm. w sali Domu Robotniczego w Olkuszu odbyła się konferencja spółdzielcza, zorganizowana przez Powiat. Zw. Samopom. Chłopskiej w Olkuszu z udziałem przewodniczących terenowych Rad Narodowych, wójtów i sołtysów, oraz przedstawicieli gminnych [illegible]

[illegible] go. [illegible] czędnościowego dla rolnictwa, wygłosił powiatowy pełnomocnik do spraw podatkowych, ob. Kurzawa Inspektor Wydz. Powiat., ob. Garyczko omówił sprawę terminowego uiszczenia podatków. W sprawie przebudowy struktury społecznej [illegible] i obronę interesów drobnego i średniego rolnika przez szeroką [illegible] zabierali głos przedstawiciele spółdzielczości, oraz członkowie partyj robotniczych.

Konferencję zakończono rezolucją, stwierdzającą właściwą drogę Rządu, zmierzającą do uniezależnienia się od wpływów gospodarczych i politycznych Zachodu, a jednocześnie dającą możność rozwoju i polepszenia bytu drobnego i średniego rolnika w Polsce Ludowej.

Na zakończenie zebrani odśpiewali „Gdy naród do boju..."

Sztandar Koła Gospodyń Wiejskich
w Ogrodzieńcu

OLKUSZ (JK) Osada Ogrodzieniec w olkuskim obchodziła w [illegible] bieg a niedzielę uroczystość poświęcenia sztandaru Koła Gosp. Wiejskich Zw. Samopom. Chłop. i dożynkową. W połączonych uroczystościach wzięły udział sąsiednie Koła Gosp. Wiejskich, straże i gremialnie mieszkańcy Ogrodzieńca. Przemówienia wygłosili: wójt Zagała i miejscowy proboszcz.

Należy zaznaczyć, że Koło Gospodyń Wiejskich w Ogrodzieńcu ma za sobą chlubną kartę swej działalności jeszcze z czasów przedwojennych. Obecnie liczy ponad sto członkiń i w dalszym ciągu prowadzi warsztaty dziewiarskie i kursa fachowe z działu koronkarskiego i in. Przewodniczącą Koła jest ob. Anna Lipkowa.

Skup jaj na wagę

KRAKÓW (kom) — Wojewódzka Komisja Cennikowa przy Województwie Krakowskim zawiadamia, że obowiązująca cena przy skupie jaj na wagę w okresie od dnia 30. VIII do 4. IX 1948 r. wynosi:

Skup na targach:

jaja oryginalne [illegible] dla [illegible] ta za 1 kg zł 210.—

Skup w stałych punktach skupu:

jaj [illegible] czyli wysokość dopłaty przy nabywaniu jaj czystych, świeżych i dużych wynosi przy 1 kg. zł 30.—

[illegible] powyższe obowiązują zarówno skupujących jak i sprzedających i nie mogą być ani obniżone [illegible] podwyższone".

Rezultaty zbiórki na P. C. K.

KRAKÓW (kom) Zbiórka publiczna w czasie tygodnia PCK przyniosła w mieście Krakowie 366.442 zł. Łączna suma w wyniku zbiórki ulicznej z funduszem uzyskanym z nalepek, z ofiar i list ofiar wynosi dla miasta Krakowa 602.605 zł.

W powiecie krakowskim zebrano [illegible] 12.246 zł. Łączna suma z [illegible] ofiar wynosi 40.860 zł.

Oddział Polskiego Czerwonego Krzyża w Krakowie zawiadamiając o wynikach zbiórki, składa serdeczne podziękowanie wszystkim tym, którzy swym poparciem lub wybitną współpracą przyczynili się do [illegible] myślnego wyniku Tygodnia PCK.

Komunikaty

Kandydaci, którzy nie otrzymali zaświadczenia OKZZ, czy to z powodu niekompletnych załączników, czy też nie zdążyli w przepisanym terminie przedłożyć koniecznych zaświadczeń OKZZ dla uzyskania pierwszeństwa w przyjęciu na Wyższe Uczelnie, lub też z jakichkolwiek innych powodów nie otrzymali tychże, złożą dodatkowo potrzebne materiały do OKZZ w dzienniku podawczym Kraków. Rynek Gł. 34 I p.

•

Związek b. Więźniów Politycznych w Krakowie zawiadamia, iż przyjmuje wpisy całkowitych sierot po b. więźniach do Zakładu Opiekuńczego w Rafałówce pod Sieradzem. Przyjmowane [illegible] dzieci od lat 7 do 14 bezpłatnie. Dzieci otrzymają utrzymanie, naukę w zakresie szkoły powszechnej i w miarę posiadanych [illegible] przez Związek środków odzież. Zgłaszać można jedynie oziei posiadające legitymację Związku. Zgłoszenia w sekretariacie Koła, Basztowa 8 od 9—13 do dnia 3 września 1948 r. Po tym terminie zgłoszeń nie przyjmuje się.

Przemówienie Ministra Oświaty w dniu 1 września

KRAKÓW (kom) W dniu 1 września [illegible] Polskie Radio będzie transmitować dwa przemówienia ob. [illegible]

[illegible] przemówi do młodzieży szkolnej. Dyrekcje szkół (Kierownictwa) dołożą starań, aby umożliwić młodzieży wysłuchania tego przemówienia.

O godz. 17,10 ob. Minister przemówi do nauczycielstwa w ramach uroczystości w Szczecinie. Władze szkolne winny ułatwić nauczycielstwu zbiorowego wysłuchania transmisji z tej uroczystości.

Ceny artykułów spożywczych

KRAKÓW (kom) Wojewódzka Komisja Cennikowa przy Województwie Krakowskim podaje do wiadomości, że zatwierdziła z mocą obowiązującą od dnia 1 września 48 r. aż do odwołania na terenie województwa krakowskiego ceny maksymalne artykułów spożywczych pierwszej potrzeby w następującej wysokości w sprzedaży detalicznej: mąka żytnia 80 proc. 40 zł., pszenna 80 proc. 63 zł., pszenna 70 proc. 66 zł., chleb żytni 80 proc. 38 zł., pszenny 80 proc. 58 zł., pszenny 70 proc. 62 zł., oraz boczek gotowany na terenie miasta Krakowa, Zakopanego, Krynicy i w pow. Kraków i Chrzanów w wysokości 380 zł. za 1 kg, na terenie miasta i pow. Biała 400 zł., oraz na terenie pozostałych powiatowych wojew. krakowskiego 360 za 1 kg.

Ceny pozostałych artykułów spożywczych pozostają bez zmian w wysokości dotychczas obowiązującej.

[illegible] obradują w Jaworznie

JAWORZNO (yf) Ostatnio w świetlicy CZZG w Jaworznie odbyło się zebranie aktywu PPS, na którym referat polityczny wygłosił sekretarz wojewódzki tow. Jerzy Machno. W zebraniu, któremu przewodniczył tow. Ferdynand Koceba zabierali głos liczni towarzysze z Władysławem Banasikiem, Antonim Sobankiem, Władysławem [illegible] Madejem i Gąsiorem na czele.

Wszyscy dyskutanci podkreślili zgodność mas robotniczych z Jaworzna z oceną historii partii i obecną linią polityczną Centralnego Komitetu Wykonawczego, ujętą w tezach przemówienia sekretarza generalnego PPS tow. Cyrankiewicza.

Odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru i Międzynarodówki zakończono zebranie.

Zebranie komisji dla doboru kandydatów na I. rok A. G.

We środę dnia 1. 9. 48 r. o godz. 16 w auli Akademii Górniczej Al. Mickiewicza 30, odbędzie się zebranie członków Komisji dla doboru kandydatów na pierwszy rok studiów wszystkich Wydziałów Akademii Górniczej (wraz z Wydziałami Politechnicznymi).

Na zebraniu podane zostaną wytyczne Ministerstwa Oświaty przy doborze kandydatów na 1 rok studiów A. G. H.

Obecność członków obowiązkowa.

O teatr dla wszystkich
Kilka uwag przed nowym sezonem

[illegible] repertuar miejskich teatrów w Krakowie i jego wykonanie spotkały się z życzliwym przyjęciem i uznaniem nie tylko krytyków i publiczności krakowskiej, ale zdobyły dla Krakowa ogólnokrajową teatralną palmę pierwszeństwa. Wielu krytyków podkreślało w swych artykułach i wypowiedziach, że teatr krakowski stoi na bardzo wysokim poziomie, a jego wkład w polskie życie kulturalne jest niezmiernie duży.

Ponieważ dyrekcja teatrów miejskich pozostaje w nadchodzącym sezonie nadal w rękach [illegible] Dąbrowskiego, a zespół aktorski nie ulegnie większym zmianom, nie będziemy w tej chwili stawiać konkretnych postulatów ani repertuarowych, ani reżyserskich.

Zajmiemy się natomiast sprawami organizacyjnymi, które — naszym zdaniem — wymagają większych korektur.

Postawiliśmy sobie zadanie stworzenia teatru dla wszystkich. Wypełnienia tego zadania to nie tylko odpowiednio dobrany repertuar, to przede wszystkim kwestia organizacji widowni, a dalej jej wychowania i przygotowania do konsumcji sztuki teatralnej.

Jeżeli idzie o sprawę [illegible] to stwierdzić niestety należy, że rozprowadzania biletów ulgowych dla świata pracy nie stanęło w roku ubiegłym na właściwym poziomie. W akcji tej brak było przede wszystkim planowości. Bilety dla związków zawodowych przychodziły nie systematycznie i dorywczo, raz były a raz ich nie było, jedne związki miały ich dużo, drugie wcale nie miały. Nie twierdzimy, że jest to wina administracji teatralnej, często winę ponoszą same związki, zbyt mało interesujące się tą sprawą. Tyle o kwestii drogi widza robotniczego do teatru.

Ale istnieje jeszcze sprawa drogi teatru do człowieka pracy. Znamy już precedens koncertów na salach fabrycznych, które Filharmonia Krakowska prowadziła w ubiegłym roku z dużym powodzeniem. Na te same sale fabryczne i do fabrycznych świetlic powinien od czasu do czasu przywędrować i teatr. Repertuar może nie ulegać zmianie, aktorzy będą ci sami, a konieczna skromniejsza oprawa dekoracyjna nie wiele zaszkodzi Sztuce.

Kwestja druga to przygotowanie widzów do teatralnej uczty. Projekty wprowadzenia prelekcji przed przedstawieniami spotykają się w częstych dyskusjach na ten temat na ogół z surową krytyką, której głównym zarzutem jest moment, iż prelekcje takie z reguły są nudne i raczej zniechęcą niż zachęcą widza do chodzenia do teatru. Zgadzamy się z tym, że prelekcje takie są często nudne, ale nie uważamy tego za warunek konieczny. Na pewno znajdzie się u nas wielu ludzi, którzy potrafią skonstruować i wygłosić prelekcję interesującą, zaznajamiającą widza w sposób ciekawy, przystępny a nawet dowcipny z autorem, epoką, w której się sztuka rozgrywa i wyjaśniając a priori pewne momenty mogące budzić wątpliwości u niewyrobionego widza teatralnego.

Jeżeli w nadchodzącym sezonie teatralnym Kraków da nie tylko dobry tematycznie i dobrze opracowany reżysersko i aktorsko repertuar, ale potrafi zorganizować widownię, tak jak w roku ubiegłym umiał zorganizować scenę, jeżeli uzdrowiony zostanie sposób rozprowadzania biletów i wejdzie w życie system prelekcyjny — wtedy dopiero spełniony zostanie przez nas w stu procentach postulat teatru dla wszystkich, który słusznie postawiliśmy sobie na czele w naszej polityce kulturalnej.

IKAR

RADIO

na dzień 31. 8. 48 r. (wtorek)

6.15 Dziennik poranny; 6.30 Muzyka poranna; 12.04 Dziennik południowy; 12.09 Muzyka; 12.45 „Wieś słucha"; 13.00 Koncert rozrywkowy; 14.45 „Uwertury Beethovena"; 15.30 Audycja dla dzieci; 15.50 Skrzynka ogólna; 16.00 Dziennik popołudniowy 17.00 „Żołnierz Samochwał" słuchowisko; 17.45 „Gramy w szachy"; 18.00 „Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych"; 18.05 Koncert Krakowskiej Orkiestry P. R.; 19.20 Melodie węgierskie; 19.45 Muzyka symfoniczna; 21.00 Dziennik wieczorny; 21.50 Skrzynka techniczna; 22.00 Muzyka taneczna; 22.50 Interludia Freda Hartley'a; 23.00 Ostatnie wiadomości 23.30 Hymn, koniec audycji.

R 16625

Triumf naszych młodych pięści

Reprezentacja Juniorów Polski - Juniorzy CSR 13:3

WROCŁAW – W niedzielę na stadionie gen. Świerczewskiego — odbyło się międzypaństwowe spotkanie bokserskie rep. juniorów Polski i Czechosłowacji. Mecz zakończył się niespodziewanie wysokim zwycięstwem Polaków, którzy do spotkania byli doskonale przygotowani kondycyjnie i technicznie. Czesi walczyli szablonowo, polując przeważnie na cios. W drużynie polskiej najlepiej wypadli Brzózka, Kudłacik, Stysiał i Cebulak.

JUNIORZY POLSKI wygrywają

Zawiódł kompletnie Stec, który był za powolny i słaby technicznie. W drużynie Czechosłowackiej najlepiej zaprezentował się Netuka II.

Wyniki techniczne poszczególnych spotkań przedstawiają się nast.:

W wadze muszej Kargier (Polska) wygrał na pkt. z Husekiem (CSR). Walka prowadzona była w słabym tempie. Kargier dopiero w drugiej rundzie zdołał uzyskać prze[illegible] dostał dwa ostrzeżenia za trzymanie.

W wadze koguciej Brzozka (Polska) znokautował w drugim starciu Gertnera (CSR). — Polak w pierwszej rundzie walczył chaotycznie i Gertner wygrał starcie. W drugiej rundzie, po zwarciu — Brzózce wychodzi prawy sierp, który trafia Czecha w szczękę. Gertner pada na deski i zostaje wyliczony.

W wadze piórkowej Kudłacik (Polska) po żywej i stojącej na wysokim poziomie walce wygrał na punkty z Halentem (CSR). Kudłacik cały czas walczył z półdystansu zasypując przeciwnika gradem ciosów.

W wadze lekkiej Ratajczak (Polska) najlepszy technik w naszej drużynie wygrał na pkt. z Misterą (CSR). Ratajczak bił pięknie lewe proste dublowane, po których natychmiast następowały sierpy.

W wadze półśredniej Stysiał (Polska) po najładniejszej walce dnia wygrał na pkt. z Holką. Stysiał przez trzy rundy atakował zbierając punkty z półdystansu. Walka była bardzo żywa i upływała przy stałej wymianie ciosów.

W wadze średniej Cebulak (Polska) wygrał w pierwszej rundzie przez k.o. z Holeską. Cebulakowi udał się wspaniale zwód z lewej, po którym zadał dwa sierpowe na szczękę i żołądek. Po ciosie na żołądek Czech został wyliczony.

W wadze półciężkiej: Smyk (Polska) przegrał po najbrzydszej walce dnia z Markovicem. Obydwaj pięściarze surowi technicznie bili cepami.

W wadze ciężkiej Stec (Polska) — nierozstrzygnął walki z Netuką II. Netuka był szybszy od Polaka i doskonale unikał jego ciosów. Stec dopiero w trzecim starciu zdołał zmęczyć przeciwnika, ale wynik remisowy, krzywdzi Czecha, który zasłużył na zwycięstwo.

Walki w ringu prowadził mgr Jacek Kowalski, punktowali: Magvari (Węgry), Velecki (CSR) i Rosiński (Polska). Widzów 7000.

O mistrzostwo Ligi Śląskiej

NAPRZÓD (JANÓW) — POLONIA (PIEKARY) 2:1 (1:1)

HUTA POKÓJ (N. BYTOM) — BŁYSKAWICA (RADLIN) 2:0 (2:0)

CZARNI (CHROP.) — SIEMIANOWICZANKA 2:6 (1:0)

SOŁA (ŻYWIEC) — CONCORDIA (KNURÓW) 1:4 (1:0)

NAPRZÓD (RYDUŁT.) — POGOŃ (KATOWICE) 5:0 (2:0)

KOSZARAWA (ŻYW.) — GZKS (KATOWICE) 2:1 (3:0)

Manifestacja radości za zjednoczeniem organizacji młodzieżowych

Wielki wiec młodzieży w Krakowie

KRAKÓW (g) W niedzielę odbył się w Krakowie w sali Domu Żołnierza manifestacyjny wiec młodzieży krakowskiej, na który stawiło się ponad 3 tysiące uczestników, członków ZMP i ZHP. Był to pierwszy wiec młodzieżowy w Krakowie po zjednoczeniu organizacji młodzieżowych i utworzeniu ZMP na Kongresie we Wrocławiu.

Z ramienia Wojew. Zarządu ZMP wiec zagaił kol. Waydowski powołując do prezydium przewodniczącego ZMP Cięcielewskiego jego zastępcę kol. Platę, przedstawiciela Wojew. Komendy SP por. Rakowskiego i delegata partii robotniczych tow. Jasińskiego oraz przedstawicieli krakowskiej Chorągwi Harcerskiej druhów Pytlarzową i Czachowskiego.

W imieniu partii politycznych przemówił tow. Jasiński stwierdzając m. in., że zjednoczenie szeregów młodzieży polskiej jest najdonioślejszym wydarzeniem w historii polskiego ruchu młodzieżowego. Partie polityczne — powiedział tow. Jasiński — witają z radością wasze zjednoczenie i widzą w waszych zwartych szeregach budowniczych Polski Ludowej, którzy walkę o lepsze jutro Narodu Polskiego doprowadzą do zwycięstwa.

W imieniu ZHP przemówił druh Czachowski dając wyraz radości z połączenia się organizacji młodzieżowych. — Pójdziemy wspólną drogą — powiedział mówca — gdyż mamy wspólny cel, wychowanie młodego pokolenia Polski Ludowej. Będziemy wycofywać waszych młodszych kolegów, którzy po osiągnięciu przewidzianego wieku zasilą [illegible] szeregi ZMP. Oświadczenie to wywołało burzę oklasków.

Obszerny referat sprawozdawczy [illegible] Kongresu Zjednoczeniowego [illegible] Wrocławiu wygłosił kol. Cięcielew[illegible]. Po omówieniu międzynarodo[illegible] konferencji młodzieży pracują[illegible] w Warszawie i obrad Prezydium SFMD, które toczyły się w Otwocku mówca podkreślił, że zjednoczenie młodzieży polskiej dokonało si[illegible] mechanicznie ale na płaszczyźnie ideologicznej. To ideologiczne zjednoczenie jest gwarancją siły nowopowstałego związku i jego nierozerwalności. Związek Młodzieży Polskiej jest organizacją polityczną, bezpartyjną. Członek ZMP może [illegible] równocześnie członkiem jednej z partii politycznych. Głównym celem ZMP jest wychowanie młodego pokolenia Polski Ludowej, oparte na patriotyźmie w poczuciu sprawiedliwości społecznej.

Osiągnięcia ZMP już w pierwszych tygodniach po jej powstaniu [illegible] dowodem, że cała młodzież pol[illegible] w krótkim czasie kroczyć będzie pod sztandarami ZMP. Z dnia na dzień rosną o nowe tysiące szeregi ZMP a powstanie tej organizacji zostało przez całą młodzież przyjęte z entuzjazmem.

Przemówienie kol. Cięcielewskiego zostało nagrodzone długotrwałymi oklaskami.

Wiec zakończył się wyświetleniem reportażu filmowego z kongresu zjednoczeniowego i filmu pełnometrażowego.

Niedziela ligowa bez niespodzianek

AKS -- Rymer 2:0 (0:0)

Na stadionie chorzowskim wobec 8 tys. widzów rozegrano spotkanie o mistrzostwo ligi państwowej pomiędzy miejscowym AKS, a górnikami z Rybnika — Rymerem. Goście przyjechali pełni zapału, gdyż każda przegrana zbliża ich nieuchronnie do spadku z Ligi. Chorzowianie chcieli swej publiczności udowodnić, że ich słaba gra z poznańskim ZZK była tylko chwilową niedyspozycją.

Chorzowianom udało się to w zupełności; choć nie byli wcale lepszym zespołem od Rymera. Ze zdobytych bramek tylko druga była wynikiem wyrobionej sytuacji, natomiast pierwszą zawinił bramkarz Rymera Chromik, który fatalnie [illegible] niegroźny i daleki strzał [illegible]

Pierwsza połowa mija bezbramkowo przy obustronnych atakach. Sytuacje zmieniały się bardzo szybko, przy czym więcej niebezpieczeństw stwarzał Rymer, nie mogąc swej lekkiej przewagi wykazać cyfrowo. Strzały napastników idą w aut lub grzęzną w rękach Przewiędy. Lepiej strzałowo dysponowani gospodarze, przysparzają ro[illegible]

Już w pierwszej minucie drugiej części gry udaje się gospodarzom uzyskać prowadzenie ze strzału Jandudy, którego fatalnie puszcza Chromik. Od tej chwili przez ok. 10 minut jesteśmy świadkami lekkiej przewagi AKS. Nie trwa to jednak długo. Górnicy rychło przechodzą do ataku, lecz znów ich niedyspozycja strzałowa jest aż nadto rażąca. W 31 minucie sunie piękny atak chorzowian na bramkę Rymer, uwieńczony zdobyciem wspaniałej bramki przez Muskałę, który podanie Kulika skierowuje w lewy górny róg „świątyni" Chromika.

Górnicy w dalszym ciągu starają się zmienić wynik, chcąc zdobyć choćby honorowego goala. Nie udaje im się to jednak. Spotkanie kończy się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 2:0 (0:0).

Sędziował bardzo dobrze — mjr Sznajder, trzymając obydwie drużyny w ryzach, za co zyskał sobie ogólne uznanie publiczności, która często oklaskiwała jego sprawiedliwe orzeczenia.

Legia - Polonia (Bytom) 2:1 (1:0)

BYTOM. — W meczu o mistrzostwo stołeczna Legia odniosła sukces niespodziewanie bijąc Polonię bytomską.

Drużyna Polonii wystąpiła w normalnym składzie z Kaźmierowiczem na prawym skrzydle, w Legii na środku napadu zagrał z powodzeniem Waśko.

Drużyna Legii powyższe zawody rozstrzygnęła na swoją korzyść dzięki lepszej kondycji i dyspozycji strzałowej napastników.

Sam przebieg gry choć trzymał niemal do końca licznie zebraną publiczność był nudny i nie mógł zadowolić żadnego kibica. Polonia przez cały niemal przebieg gry miała przewagę jednak niedyspozycja strzałowa napastników w którym celował Kulawik, nie pozwoliła na jakiekolwiek akcje.

Pierwsza połowa gry upływa na zmiennych atakach i niespodziewa[illegible] min. Waśko ładnie wystawiony strzela pierwszą bramkę dla Legii. W 20 min. Kaźmierowicz ładnie wypuszczony przez Matiasa uzyskuje bramkę, którą jednak sędzia nie uznaje, co wywołuje słuszne protesty graczy a następnie 10 minutowe gwizdy na widowni.

W drugiej połowie również Waśko po ładnej kombinacji uzyskuje drugą bramkę. W dwie minuty później Trampisz po kombinacji z Wiśniewskim strzela pierwszą bramkę dla gospodarzy. W 20 minucie następuje rzut karny do Legii za rękę obrońcy, jednak Matias zaprzepaszcza szansę strzelając Skromnemu w ręce. Jedyna szansa przepadła. Legia mając zapewnione zwycięstwo zaczyna grać na czas wywołując tym niezadowolenie na widowni. Po kilku jeszcze atakach Legii która ma jeszcze kilkakrotnie okazję do podwyższenia wyniku sędzia kończy zawody.

Widzów około 6 tysięcy. Sędzia ob. Mełyla z Krakowa słaby.

ZZK - Widzew 1:1 (1:1)

ŁKS - Tarnovia 2:1

Ruch - Garbarnia 6:2

Wisła - Polonia W-wa 5:0

TABELA LIGI PAŃSTWOWEJ

Nazwa klubu	gier	pkt.	st. br.
Cracovia	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Ruch	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Wisła	[illegible]	[illegible]	[illegible]
AKS	17	[illegible]	[illegible]
Legia	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Warta	[illegible]	[illegible]	[illegible]
ZZK	[illegible]	[illegible]	32:33
ŁKS	[illegible]	[illegible]	43:41
Garbarnia	[illegible]	[illegible]	28:32
Polonia W.	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Polonia B.	[illegible]	[illegible]	29:37
Rymer	17	[illegible]	34:50
Tarnovia	18	13	21:87
Widzew	17	8	18:69

Automobiliści CSR w Krakowie

KRAKÓW. — Autoklub Republiki Czechosłowackiej nadesłał już zgłoszenie 6 kierowców samochodowych, którzy startować będą w drugim wyścigu ulicznym w Krakowie w dniu 12 września br. Wyścig ten rozegrany zostanie o wielką nagrodę tzw. „złoty laur Wawelu".

Lista kierowców czeskich przedstawia się następująco: Pohl na „Jaguarze", Dobry na „Bristolu", An[illegible] na BMW, Janak na „Aero Specjal", Treybal na „Aero minor", oraz Hovorka na M.G. z kompresorem.

Zebranie aktywu PPS w „Fabloku"

CHRZANÓW (yl) — W ubiegły poniedziałek w Państwowej Fabryce Lokomotyw w Chrzanowie „Fablok" odbyło się zebranie aktywu PPS, na którym referat polityczny wygłosił przedstawiciel Wojewódzkiego Komitetu w Krakowie tow. Ciepielowa. Referentka dokonała oceny przeszłości polskiego ruchu robotniczego wskazując na błędy popełniane przez prawicowe kierownictwo PPS oraz źródła błędów luksemburgizmu. Następnie tow. Ciepielowa zwróciła uwagę zebranym na najważniejsze zagadnienia polityczne i gospodarcze stojące w chwili obecnej przed klasą robotniczą. Szczególnie dużo miejsca poświęcono zagadnieniom wsi uwzględniając toczącą się walkę klasową między biednym, a bogatym chłopem i uspołecznienie gospodarcze przez zakładanie spółdzielni wytwórców.

W dyskusji zabierało głos kilkunastu mówców z towarzyszami Liszką, Misteckim, Bylickim, Marcinkowskim, Gajewskim, Piczurem, Królem, Antkowiakiem i Sikorą [illegible]

Po uchwaleniu rezolucji, w której zebrani stwierdzili całkowitą zgodność z przemówieniem sekretarza generalnego tow. Cyrankiewicza i uchwałami plenum KC PPR — zakończono zebranie odśpiewaniem hymnów robotniczych.

O wejście do ekstraklasy

SZOMBIERKI — PTC 9:0

SZOMBIERKI. — W meczu o wejście do Ligi drużyna górników z Szombierek wygrała po ładnej grze w bardzo wysokim stosunku [illegible] słabym zespołem z Pabianic. Łupem bramkowym podzielili się: Krasówka — 3, Czypionka — 3, [illegible]

LECHIA — RADOMIAK 3:0 (1:0)

[illegible]

O puchar bałkański

Bułgaria Czechosłowacja 1:0

Nasi Czytelnicy kupują u naszych Inserentów!

HURTOWNIE

HURTOWNIA TOWARÓW APTECZNYCH I DROGERYJNYCH „IDRO" Sp. z o. o.
BYTOM, ul. JÓZEFCZAKA 10, Tel. 29-27
poleca *Specyfiki farmaceutyczne, zioła lecznicze, środki dezynfekcyjne i chemikalia.* (10602)

HURTOWA SPRZEDAŻ GALANTERII
„Wstążka"
Z. SKALSKA i J. ZWALICZUK
Katowice, ul. Szopena 2 (10575)

HURTOWNIA WYROBÓW SZKLANYCH
FELICJA PASTWA. KATOWICE, ul. ANDRZEJA 6.
Poleca
butelki piwne, lemoniadki, koniakówki, sokówki, apteczne, słojki. (10586)
Konto bankowe K. K. O. Katowice Nr 233/138.

„Włókno" *Hurtownia Włókiennicza*
S. ŚLESZYŃSKA — E. STAROŚCIAK
Katowice, ul. Francuska 6, Tel. 302-43 (10531)
poleca towary przemysłu państwowego i prywatnego.

„EWALIA" hurtowy skład naczyń blaszan[illegible]
art. żelazne i gospodarcze
właśc.: MIECZYSŁAW KIEŁBASA
ZABRZE, Wolności 295, tel. 23-71. (10606)

NARZĘDZIA I PRZYBORY

J. TOKARSKI
SKŁAD ŻELAZA
Chorzów II, ul 3 Maja nr 4 Telefon nr 410-94 (10563

Br. Trębicki (10593)
Części motocyklowe, rowerowe, elektrotechnika samochodowa i motocyklowa.
KATOWICE, ul. SŁOWACKIEGO 20, TEL. 365-82.

SKŁAD NARZĘDZI I PRZYBORÓW SAMOCHODOWYCH
Zygmunt Ciborski
(10869) KATOWICE, ul. Mariacka 8
opony i łańcuchy przeciwślizgowe.

HURT DETAL
PĘDZLE I SZCZOTKI
przemysłowe i gospodarstwa domowego
Duży wybór poleca sklep artykułów technicznych
1067[illegible] KATOWICE, Warszawska 63, tel. 301-50.

„ŻELAZO"
NARZĘDZIA STOLARSKIE
KATOWICE, ul. Warszawska 36, tel. 30 005
poleca
STRUGI STOLARSKIE, okucia meblowe, NOŻE DO HEBLAREK, piły taśmowe i tarczowe itp.
Dostawa dla przemysłu i szkół. (10542)

CUKIERNIE I KAWIARNIE

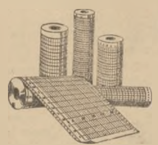
Kawiarnia Turecka
KATOWICE, RYNEK L. 2 — TEL. 301-84
Dancing popularny codziennie godz. od 18 do 23.30
(108 80)

TECHNICZNO-BUDOWLANE

Stanisław Trzcionka
rządowo upr. budowniczy
Katowice ul Mikołowska 51 — Tel. 345 45
Wykonuje
wszelkie roboty wchodzące w zakres budownictwa nadziemnego i przemysłowego (10894)

Hubert Rudzki
Biuro techniczno - handlowe
Katowice ul. 27 Stycznia 5? — Tel. 324 81
dostawa materiałów elektrotechnicznych (10891)

„Diagramperfor"



Wytwórnia taśm diagramowych, perforowanych oraz diagramów do aparatów rejestrujących wszelkich systemów
KATOWICE
ul. Zabrska 20, tel. nr 304-62
(10639)

KATOWICKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT BUDOWLANYCH
A. KEMPA i F. MUSIK
Sp. z ogr. odp.
KATOWICE, ul. Zabrska 7, tel. 324-51
Wykonuje:
wszelkie roboty budowlane (drogowe), kolejowe, projekty, kosztorysy i kalkulacje. (10892)

SKŁAD ART. TECHNICZNYCH **»TECHNOSTAL«**
TEODOR LENERT I STANISŁAW ŁUKASZEK
Katowice, ul. Warszawska Nr, 38. Tel. 308-91
sprzedaż art. technicznych narzędzi warsztatowych i łożysk kulkowych. (10577)

Przedsiębiorstwo
robót inżynierskich budowlanych
inż. K. Wolniewicz
Katowice
Plac Wolności nr 6, tel nr 342-89
P. K. O. II 4890 (10554)

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE
„DŹWIGNIA"
Sp. z o. o.
KATOWICE, ul. GLIWICKA 2, TELEFON 353-05
wykonuje roboty w zakresie budownictwa przemysłowego i mieszkalnego. (10893)

PRZEDS. ROBÓT INŻYNIERSKICH I INSTAL
»TECHNIKA«
właśc. A. BALCZARCZYK inż.
Siemianowice ŚL, ul. Bytomska 31, tel. 231 38:

„Węglosprzęt" Sp. z o. o.
dostawa części maszyn sprzętu górniczego
(10633)
Chorzów, ul. Dąbrowskiego — Telefon nr 413-12

WYTWÓRNIE

Wytwórnia środków spożywczych
[illegible]
Sp. z o. o.
poleca [illegible]
Przyprawy do zup w płynie
Kostki bulionowe
Proszki do pieczenia
Skład fabryczny
Hurtownia artykułów chemicznych i spożywczych
FRANCISZEK KUC
Katowice, ul. Stawowa 16 — Telefon 366-46

„GALBAK„
PRZEDSIĘBIORSTWO TWORZYW SZTUCZNYCH
właśc. Piętka Józef inż.
Katowice, ul Wodna 12 tel. 362-23 (18213)

[illegible] respiratory, okulary [illegible]
WYTWÓRNIA ARTYKUŁÓW OCHRONNYCH
"TECHNO-PA"
Katowice, Plac Wolności 8 — Tel Nr 316-38
ŻĄDAJCIE NASZYCH KATALOGÓW (1[illegible]

AUTOMOBILIŚCI
używajcie
HADUROLIT
GRAFIT KOLOIDALNY
DO GÓRNEGO SMAROWANIA
do nabycia w każdym składzie samochod.
WYTWÓRNIA CHEMICZNA
INŻ W. CHYLIŃSKI I SKA (10552)

WYTWÓRNIA WYROBÓW PAPIEROWYCH
„REKORD"
WŁAŚCICIEL: M. URBAŃCZYK
Katowice, ul. Słowackiego 28 — Tel. 318 58
Segregatory, skoroszyty, teczki (10640)

MEBLE

Meble biurowe **„KALWARIA"**
Katowice, ul. Starowiejska nr 3, telefon nr 343-12 (10579)

SKŁAD MEBLI
NOWIŃSKI FRANCISZEK — KATOWICE,
ul. Wojciechowskiego 44, tel. 302-57.
poleca
[illegible]

Tanie meble
miękkie, biurowe, leżanki dziecinne [illegible] podróżne, wszelkiego rodzaju wyroby
poleca: WYTWÓRNIA KOSZYKARSKA, KATOWICE, Stawowa 7 SŁONICZ. (10561)

SKŁADY

DODATKI RZEŹNICKIE I SZEWSKIE (10609)
Marian Onufrowicz i Ska
ZABRZE, ul. Wolności 260, tel. 35-65
jelita naturalne, sztuczne, przyprawy, przybory i narzędzia rzeźnicze.
skórguma, teksy, gwoździe i narzędzia szewskie.

Inż. Z. KOLIŃSKI i CZ. KLUCZNY
Skład wyrobów żelaznych
KATOWICE, ulica Młyńska 7. Tel. 314-94
(10387) Okucia meblowe, teczkowe i walizkowe.

Wyciąć i zachować!

DALSZY CIĄG OGŁOSZEŃ BRANŻOWYCH W NUMERZE CZWARTKOWYM